Wójtowie bez szans na kolejną kadencję?
Str. 6

ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 31

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 31 (971)
5 sierpnia 2026
Cena 6,99 zł

Dożynki w powiecie
Str. 2



KONIEC PEWNEJ EPOKI

Fot. Archiwum Korso/Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas

To symboliczna zmiana pokoleniowa w lokalnych urzędach i instytucjach. W ciągu zaledwie kilku dni z wieloletnimi obowiązkami pożegnały się cztery osoby, które przez lata współtworzyły życie publiczne powiatu kolbuszowskiego. Kto zakończył zawodową drogę i kto przejął ich obowiązki?

Str. 5-7



Str. 8

Nie chcą u siebie masztu

Budowa kolejnej stacji bazowej telefonii komórkowej wywołuje coraz większe emocje. Tym razem chodzi o planowany 43-metrowy maszt. Przeciwko inwestycji zaprotestowali mieszkańcy, prosząc o interwencję samorząd i polityków.

Bitwa o powiat

Przed Starostwem Powiatowym w Kolbuszowej rozpoczęła się kolejna odsłona kampanii przed referendum dotyczącym odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego.

Str. 3

Rodzice nie muszą się martwić

Po emocjach związanych z odejściem całego dotychczasowego grona pedagogicznego i przejęciem szkoły przez stowarzyszenie sytuacja w Szkole Podstawowej w Zarębkach zaczyna się stabilizować. Nowy operator placówki zapewnia, że od 1 września szkoła będzie gotowa na przyjęcie uczniów.

Str. 9

Kolbuszowa pamięta

Punktualnie o godzinie 17 nad Kolbuszową rozległ się dźwięk syren alarmowych. Na minutę zatrzymało się codzienne życie, a mieszkańcy wspólnie uczcili pamięć uczestników Powstania Warszawskiego.

Str. 11

eprasa.pl f62408e82a

liczba tygodnia

365

- tylu mieszkańców podpisało się pod petycją. Sprzeciwiają się budowie masztu.

Więcej na str. 8

cytat tygodnia

Jacek Sitko:

- Rodzice nie muszą się martwić - mówi prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL", które będzie prowadzić szkołę w Zarębkach.

Więcej na str. 9

za tydzień

Odpust i dożynki w Cmolasie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Urlop rozpoczęty

Po wielu intensywnych miesiącach pracy przyszedł czas na chwilę odpoczynku i zasłużonego urlopu. To będzie okazja, aby naładować baterie, złapać oddech i wrócić z nową energią oraz kolejnymi pomysłami na ciekawe materiały.

Dziękuję Wam za każdą przeczytaną wiadomość, komentarz, telefon, przesłane zdjęcie czy informację. To dzięki Waszemu zaufaniu i codziennym kontaktom mogę tworzyć materiały o sprawach ważnych dla naszej lokalnej społeczności.

Życzę Wam, aby sierpień był czasem spokojnego wypoczynku, rodzinnych spotkań, udanych wyjazdów i wielu pięknych chwil. Korzystajcie z wakacji, cieszcie się słońcem, ale pamiętajcie również o bezpieczeństwie - szczególnie podczas upałów, podróży i wypoczynku nad wodą.

Do zobaczenia po urlopie. Wrócę z nową energią i mam nadzieję, że z jeszcze większym zapałem będę mógł opowiadać o tym, co dzieje się w naszym regionie.

Życzę wszystkim pięknego i bezpiecznego sierpnia!

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 31. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

Lasy w powiecie kolbuszowskim to idealne siedlisko dla dzikiej zwierzyny. Mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego borykają się jednak z problemem bobrów i lisów. Największym zmartwieniem są jednak wilki. W Ostrowach Baranowskich widywany jest basior, który szacunkowo może ważyć 60-70 kilogramów.

Dożynki w powiecie

Przed mieszkańcami powiatu kolbuszowskiego jedno z najważniejszych wydarzeń w roku. W sierpniu w niemal każdej gminie odbędą się dożynki oraz imprezy nawiązujące do zakończenia żniw. Nie zabraknie tradycyjnych korowodów, prezentacji wieńców dożynkowych, występów zespołów ludowych, koncertów gwiazd i atrakcji dla całych rodzin.

Sprawdziliśmy, gdzie i kiedy odbędą się tegoroczne uroczystości.

Cmolas rozpoczyna już 9 sierpnia

Jako pierwsi święto plonów zorganizują mieszkańcy gminy Cmolas. Dożynki odbędą się w niedzielę, 9 sierpnia.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 11 mszą świętą odpustowo dożynkową pod przewodnictwem biskupa Jana Wątroby. Następnie uczestnicy przejdą z wieńcami na stadion sportowy, gdzie odbędzie się oficjalna część wydarzenia.

Na scenie wystąpią zespoły ludowe, a wieczorem zaplanowano koncerty zespołów GIS oraz Redlin. Organizatorzy przygotowali również liczne atrakcje dla rodzin, w tym dmuchańce, byka rodeo, pokaz dojenia krowy, loty helikopterem, stoiska Kół Gospodyń Wiejskich oraz zabawę taneczną.

Tegoroczne uroczystości będą miały także wyjątkowy charakter ze względu na 75 lecie Koła Gospodyń Wiejskich w Cmolasie.

Niwiska zapraszają 15 sierpnia

Drugą gminą, która będzie świętować zakończenie żniw, są Niwiska.

dożynki gminne odbędą się 15 sierpnia. Tradycyjnie rozpoczną się mszą świętą dziękczynną w kościele parafialnym, po której ulicami miejscowości przejdzie korowód dożynkowy „Przychodzimy z plonem żniwnym".

W programie znalazły się prezentacje wieńców dożynkowych, występy zespołów działających przy Gminnym Ośrodku Kultury i Biblioteki oraz koncert Kapeli Niwa.

Wieczorem na scenie pojawi się zespół Max z Jankowej, a zabawę taneczną poprowadzi zespół Mega z Dębicy.

Na uczestników będą czekały także stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, strefa gastronomiczna, dmuchańce oraz atrakcje dla dzieci.

Komorów również będzie świętował

Również 15 sierpnia dożynki odbędą się w Komorowie.

Obchody rozpoczną się o godz. 8 mszą świętą dziękczynną połączoną z poświęceniem chleba i wieńca dożynkowego.

Popołudniowa część wydarzenia rozpocznie się o godz. 16 przy Domu Strażaka. Organizatorzy przygotowali występ orkiestry parafialnej, pokazy strażackie, loterię fantową, darmowe lasowiackie przekąski, strefę gastronomiczną oraz zabawę taneczną z DJ Robertem.

Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych.

Sobótki Zielna w Raniżowie

Na długi sierpniowy weekend zaplanowano także Raniżowskie Sobótki Zielna, które odbędą się 14 i 15 sierpnia.

Pierwszego dnia głównym punktem programu będzie uroczyste rozpalenie tradycyjnej sobótki oraz zabawa taneczna pod gołym niebem.

Drugiego dnia zaplanowano Raniżowski Zlot Pojazdów Zabytkowych oraz kolejną zabawę taneczną. Przez oba dni dostępna będzie strefa gastronomiczna oraz atrakcje dla dzieci.

Dożynki diecezjalne w Kolbuszowej

Ważnym wydarzeniem będą również Dożynki Diecezji Rzeszowskiej, które odbędą się w niedzielę, 30 sierpnia w Kolbuszowej.

Do miasta przyjadą delegacje z całej diecezji wraz z wieńcami dożynkowymi. Uroczystości religijne i samorządowe będą zwieńczeniem tegorocznych obchodów święta plonów w regionie.

Majdan Królewski prawdopodobnie tego samego dnia

Wszystko wskazuje również na to, że 30 sierpnia odbędą się także dożynki gminne w Majdanie Królewskim. Samorząd nie opublikował jeszcze oficjalnego programu wydarzenia, jednak według naszych informacji właśnie ten termin jest obecnie najbardziej prawdopodobny.

bp



Gdzie odbędą się dożynki w powiecie kolbuszowskim? Znamy pierwsze terminy i programy święta plonów.

eprasa.pl f62408e82a

Bitwa o powiat

Przed Starostwem Powiatowym w Kolbuszowej rozpoczęła się kolejna odsłona kampanii przed referendum dotyczącym odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego. Podczas konferencji zorganizowanej w poniedziałek, 3 sierpnia, przedstawiciele środowiska referendalnego zachęcali mieszkańców do udziału w głosowaniu, zapowiedzieli rozwieszenie plakatów i billboardów oraz skierowali szereg zarzutów pod adresem starosty i radnych powiatowych.

Referendum odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia. Mieszkańcy odpowiedzą na pytanie, czy są za odwołaniem całej Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji. Ewentualne odwołanie rady oznaczałoby konieczność przeprowadzenia przedterminowych wyborów. Dopiero nowo wybrani radni wskazaliby później starostę oraz pozostałych członków zarządu powiatu.

„Starosta za chwilę wyskoczy nam z lodówki"

Jednym z uczestników konferencji był Tomasz Buczek, poseł do Parlamentu Europejskiego. W swoim wystąpieniu ironicznie odniósł się do widocznej w ostatnim czasie aktywności starosty Józefa Kardysia.

- Niebywała aktywność starosty Kardysia - starosta na budowie, na strzelnicy, starosta nad mapami, starosta na uroczystościach, starosta u prezydenta, za chwilę wyskoczy nam z lodówki. Cieszymy się, że udało nam się sprowokować starostę do takiej aktywności. Szkoda, że tak późno, szkoda, że przez tyle lat, w naszej ocenie, nie zachowywał się odpowiednio, kiedy pełnił swoją funkcję - mówił Tomasz Buczek.

Europoseł przekonywał, że referendum będzie okazją do wystawienia oceny obecnym władzom powiatu.

- 30 sierpnia mamy szansę, aby przeprowadzić proces referendalny, w którym zdecydujemy, czy starostwo działa dobrze, czy źle. Jeśli większość mieszkańców opowie się, że działa źle, będą drugie wybory, w których będziemy wybierać drugą radę, a później, w procesie wyborów pośrednich, będzie wybierany starosta przez radnych powiatowych. Tego oczekujemy, pod tym podpisali się mieszkańcy - zaznaczył.

Rozpoczynają miesięczną kampanię

Tomasz Buczek poinformował, że poniedziałkowa konferencja rozpoczyna intensywną kampanię poprzedzającą referendum. Jak mówił, organizatorzy zgłosili już swoich przedstawicieli do komisji, a część składów została obsadzona.

- Dzisiaj rozpoczynamy miesięczną kampanię. Mamy zgłoszone już komisje, mamy obsadzoną część osób w komisjach - przekazał.

Przedstawiciele inicjatywy zapowiedzieli kolejne działania informacyjne w całym powiecie. Na ulicach i przy drogach mają pojawić się duże plakaty oraz billboardy przypominające o głosowaniu.

Buczek odpowiada na zarzuty dotyczące podpisów

Podczas konferencji Tomasz Buczek odniósł się również do pojawiających się w przestrzeni publicznej sugestii dotyczących liczby, prawidłowości i sposobu zbierania podpisów pod wniosku referendalnym.

- Wszelkiego rodzaju kłamstwa i manipulacje, które płyną ze strony radnych powiatowych, ze strony starosty, wszelkie insynuacje, że podpisów nie było zebranych tyle, ile powinno, że podpisy są fałszowane, to są kłamstwa i manipulacje - mówił.

Następnie przedstawił własną ocenę sytuacji i sformułował poważny zarzut wobec władz powiatu.

- Ja mogę powiedzieć wprost, że w interesie władz starostwa było to, aby w puli głosów, które oddaliśmy do komisarza wyborczego, były głosy nieważne, były głosy, które można zakwestionować i podważyć ważność referendum. I takie głosy płyną - stwierdził Tomasz Buczek.

6687 podpisów, ponad 1400 zakwestionowanych

Przypomnijmy, że inicjatorzy referendum przekazali do sprawdzenia 780 kart zawierających łącznie 6687 podpisów. Po weryfikacji Krajowe Biuro Wyborcze uznało za prawidłowe 5258 z nich, natomiast 1429 zostało zakwestionowanych.

Powody były różne. Najwięcej przypadków dotyczyło niepełnego lub nieczytelnego adresu, podania innego adresu niż adres zameldowania, błędnego numeru PESEL czy wielokrotnego podpisania listy przez tę samą osobę.

Wśród zakwestionowanych wpisów znalazło się również sześć podpisów osób, które według danych rejestrowych zmarły przed wskazaną datą udzielenia poparcia. Elżbieta Koziarska, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Tarnobrzegu, potwierdziła wcześniej, że w tej sprawie skierowano zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Tarnobrzegu z podejrzeniem popełnienia przestępstwa.

Samo ujawnienie takich podpisów nie przesądza jednak, kto i w jakich okolicznościach umieścił je na listach. Sprawę mają wyjaśnić organy ścigania.

„Radni zaczęli coś w końcu robić"

Tomasz Buczek ocenił również aktywność radnych powiatowych i publikacje pojawiające się na stronach starostwa. Jego zdaniem samo doprowadzenie do referendum spowodowało, że przedstawiciele władz zaczęli częściej zabierać głos i przedstawiać swoje działania.

- Trwa kampania, cieszymy się, mamy pierwsze sukcesy. Dokonaliśmy tego, że radni zaczęli coś w końcu robić, zaczęli się pokazywać, wchodzić w dyskusje, w polemikę. Niestety wciąż brak im argumentów, mijają się z prawdą, zarzucając nam jakieś nieprawidłowości. Jeżeli są takie, chętnie siądźmy do debaty. Pokażcie nam, gdzie my mijamy się z prawdą, pokażcie nam palcem. My możemy wam wskazać, gdzie wy mijacie się z prawdą - mówił.

Spór o udział gmin w finansowaniu inwestycji

Jednym z przykładów podanych przez europosła była kwestia współfinansowania inwestycji powiatowych przez samorządy gminne.

- Mijacie się z prawdą, pisząc na swoich stronach internetowych, że starostwo nie wymusza od gmin uczestnictwa w finansowaniu poszczególnych projektów, a faktycznie radny z gminy Niwiska Paweł Albrycht wskazał, że mijacie się z prawdą, chociażby w kwestii jednej z inwestycji na terenie gminy Niwiska. Gmina tam partycypuje w kosztach. To nie jest jeden przypadek, tego jest więcej - twierdził Buczek.

Według niego starostwo powinno dokładniej sprawdzać informacje publikowane w odpowiedzi na działania środowiska referendalnego.



Fot. Tomasz Lęcznar

Organizatorzy referendum ruszają z kampanią i uderzają we władze powiatu.

- Zanim starostwo zarzuci komuś kłamstwo, to niech najpierw sprawdzi, czy jego pracownicy potrafią weryfikować informacje, albo niech nie wysyłają takich oszczerstw, które mają zdyskredytować środowisko referendalne - dodał.

„Referendum to nie żart"

Głos zabrała również Joanna Procak, która także działa w kwestii organizacji referendum. Podkreślała, że inicjatywa nie jest polityczną fanaberią, lecz demokratycznym narzędziem dostępnym dla obywateli.

- Referendum to nie żart, to nie nasza fanaberia, to narzędzie demokratyczne, które obywatele wykorzystują. Nie jesteśmy pierwsi, nie jesteśmy jedyni. Jedyni jesteśmy tylko pod tym względem, że próbujemy odwołać radę powiatu. Do tej pory były to referenda dotyczące rad gminy, wójtów, prezydentów miast - mówiła.

Joanna Procak zachęcała mieszkańców, aby wykorzystali możliwość wypowiedzenia się przy urnach.

- Mam nadzieję, że odpowiedzą państwo na nasz apel i pojawią się przy urnach. Zrobiliśmy to dla was, żebyście to wy mogli wyrazić to, o czym rozmawialiśmy podczas zbiórki - zaznaczyła.

Wspomniała także o obawach, które mieli wyrażać niektórzy mieszkańcy podczas zbierania podpisów.

- Najbardziej przykre było to, że się boicie, kiedy nie podpisywaliście się, bo pracujecie, bo pracuje ktoś z rodziny, bo boicie się zemsty, bo wiemy, że ktoś jest mściwy. Przy urnach pokażcie, że macie głos, a wasz głos jest dla nas ważny - mówiła.

„Rozbijmy stare układy"

Podczas konferencji krótko wypowiedział się również Marek Panek, przedstawiciel Konfederacji Korony Polskiej w powiecie kolbuszowskim. - Rozbijmy stare układy, które działają niszcząco na nasz powiat - apelował.

Uczestnicy spotkania wielokrotnie zachęcali mieszkańców do udziału w głosowaniu, podkreślając, że o skuteczności referendum zdecyduje nie tylko liczba głosów za odwołaniem rady, ale także frekwencja.

Organizatorzy mówią o zrywaniu plakatów

Tomasz Rzeszutek, jeden z liderów inicjatywy referendalnej, zwrócił uwagę, że od początku akcji zrywane mają być plakaty i obwieszczenia informujące o zbieraniu podpisów oraz samym referendum.

Do tej sprawy odniósł się również Tomasz Buczek. - Zrywanie obwieszczeń to nie jest pojedyncza sprawa, to dzieje się notorycznie. Będziemy wieszać plakaty, duże billboardy na terenie całego powiatu, po to, abyście wiedzieli - zapowiedział.

Organizatorzy chcą także zwrócić się do księży proboszczów z prośbą o przekazanie neutralnej informacji o terminie referendum. - Będziemy prosić wszystkich księży proboszczów, aby w niedzielę poprzedzającą referendum wystosowali komunikaty informacyjne, bez specjalnego zachęcania, ale z informacją, że takie referendum się odbędzie. Nie oczekujemy, że księża będą zachęcać czy zniechęcać do uczestnictwa, ale liczymy na to, że krótką, lakoniczną informację przekażą w ogłoszeniach, że takie referendum jest - mówił Buczek.

Jak dodał, samo doprowadzenie do głosowania organizatorzy uznają za swój sukces. - My już jesteśmy wygrani, bo do referendum dojdzie. Wielu nie wierzyło - podkreślił.

Mieszkańcy zdecydują 30 sierpnia

Referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia. Mieszkańcy odpowiedzą na pytanie, czy popierają skrócenie kadencji całej rady.

Aby referendum było ważne, musi zostać osiągnięty wymagany ustawowo próg frekwencyjny. Dopiero później znaczenie będzie miała większość ważnie oddanych głosów.

Koszt organizacji referendum oszacowano na 443 730 zł. Jak przekazała wcześniej Elżbieta Wołosz, zastępca kierownika Wydziału Finansowego Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, wydatki zostaną pokryte z budżetu powiatu. Obejmą między innymi diety członków komisji, druk kart do głosowania, przygotowanie lokali oraz obsługę organizacyjną.

Konferencja przed starostwem otworzyła najbardziej intensywny etap kampanii. W najbliższych tygodniach można spodziewać się kolejnych wystąpień zarówno organizatorów referendum, jak i przedstawicieli obecnych władz powiatu. Ostateczna decyzja należeć będzie jednak do mieszkańców, którzy 30 sierpnia pójdą do urn.

Bartosz Posłuszny

REKLAMA



eprasa.pl f62408e82a

Z udziałem jednośladów

W ciągu zaledwie kilku dni na drodze krajowej nr 9 w powiecie kolbuszowskim doszło do dwóch groźnych wyglądających zdarzeń z udziałem jednośladów. Najpierw w Majdanie Królewskim samochód zderzył się z motorowerem, a następnie w Kolbuszowej doszło do wypadku z udziałem motocyklisty.

W obu przypadkach kierujący jednośladami zostali przewiezieni do szpitala.

Zderzenie w Majdanie Królewskim

Do pierwszego zdarzenia doszło w środę, 29 lipca, około godz. 6.30 na drodze krajowej nr 9 w Majdanie Królewskim.

Jak przekazała Beata Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, ze wstępnych ustaleń wynika, że 72-letni mieszkaniec gminy Kolbuszowa jechał motorowerem w kierunku Majdanu Królewskiego. W tym samym czasie kierowca hyundaia, mieszkaniec gminy Majdan Królewski, włączał się do ruchu. Wówczas doszło do zderzenia obu pojazdów.

Motorowerzysta został przewieziony do szpitala w Nowej Dębie na badania. Obaj kierujący byli trzeźwi. Na czas prowadzonych czynności wprowadzono ruch wahadłowy, którym kierowali policjanci.

Poszkodowany w Kolbuszowej

Kolejne zdarzenie miało miejsce w sobotę, 1 sierpnia, około godz. 13 na ul. Kościuszki w Kolbuszowej, również w ciągu drogi krajowej nr 9.

W pobliżu banku zderzyły się volvo i motocykl. Jak poinformował Jakub Górka z kolbuszowskiej policji, samochodem kierowała 38-letnia kobieta, natomiast motocyklem 45-letni mężczyzna. Oba pojazdy miały tablice rejestracyjne rozpoczynające się od liter RKL.

Motocyklista został przewieziony do szpitala z podejrzeniem urazu ręki. W wyniku zdarzenia uszkodzona została również toyota zaparkowana na pobliskim parkingu.

Zarówno kierująca volvo, jak i motocyklista byli trzeźwi. Policjanci prowadzili na miejscu czynności mające wyjaśnić dokładny przebieg wypadku. Pas w kierunku Tarnobrzega był czasowo zablokowany, a ruch odbywał się wahadłowo.


Fot. KPP Kolbuszowa

W ostatnim czasie dochodzi do coraz częstszych zdarzeń z jednośladami. Policja apeluje o ostrożność.

Policja apeluje o ostrożność

To kolejne w ostatnim czasie zdarzenia z udziałem kierujących jednośladami na terenie powiatu kolbuszowskiego. Policja przypomina, że motocykliści i motorowerzyści są szczególnie narażeni na poważne obrażenia, ponieważ nie chroni ich karoseria pojazdu.

Funkcjonariusze apelują do kierowców samochodów, aby przed skrętem, zmianą pasa czy włączeniem się do ruchu dokładnie upewniali się, czy w pobliżu nie znajduje się jednoślad. Z kolei motocykliści i motorowerzyści powinni dostosowywać prędkość do warunków, zachowywać bezpieczny odstęp i zakładać odpowiednią odzież ochronną.

Chwila nieuwagi wystarczy, by wakacyjna podróż zakończyła się w szpitalu.

bp

Szukali kierowcy

Do nietypowego zdarzenia doszło w piątek, 31 lipca, przed godz. 22 w Hadykówce. Przy drodze krajowej nr 9 policjanci zastali samochód znajdujący się w rowie. Na miejscu nie było jednak kierowcy ani żadnych innych osób.

Jak przekazał Jakub Górka z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, zgłoszenie dotyczyło pojazdu znajdującego się poza jezdnią.

Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze potwierdzili, że samochód znajduje się w rowie, jednak wewnątrz ani w jego pobliżu nie było żadnych osób.

Policjanci podjęli czynności mające na celu ustalenie właściciela oraz osoby kierującej pojazdem. Jak poinformował Jakub Górka, kierowca został zidentyfikowany.

Za popełnione wykroczenie drogowe został ukarany mandatem karnym. Nie było osób poszkodowanych. Okoliczności zdarzenia zostały wyjaśnione przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

bp


Fot. OSP Hadykówka

Auto wypadło z drogi. Gdy przyjechała policja, było puste.

Utylizacja po pożarze

Wracamy do ogromnego pożaru kurnika w Rusinowie, do którego doszło w niedzielę, 26 lipca. Ogień strawił obiekt o długości około 100 metrów, w którym znajdowało się około 13 tysięcy kur. Kilka dni po zdarzeniu rozpoczęły się działania związane z usuwaniem skutków pożaru i zabezpieczeniem terenu przed ewentualnym skażeniem.

Jak przekazał nam w czwartek, 30 lipca, Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii, Inspekcja Weterynaryjna w Kolbuszowej przekazała właścicielom bardzo dużą ilość środków dezynfekujących.

Teren musi zostać zabezpieczony

Preparaty zostały wykorzystane do dokładnego odkażenia miejsca po pożarze. Chodziło o to, by podczas uprzątania zgliszcz nie doszło do skażenia terenu.

W czwartek, 30 lipca rozpoczęła się również utylizacja ciał ptaków oraz pozostałości po spalonym kurniku. Jak zaznacza powiatowy lekarz weterynarii, jest to obowiązkowy etap postępowania po takim zdarzeniu.

Jedna z najnowocześniejszych ferm w powiecie

Marek Olszowy podkreślił, że spalony obiekt należał do jednych z najnowszych i najnowocześniejszych kurników w powiecie kolbuszowskim. Ferma była prowadzona przez rodzinę z Rusinowa.

Skala strat jest ogromna. W wyniku pożaru padło około 13 tysięcy kur, a sam budynek został poważnie zniszczony. Ogień objął dach, który częściowo się zawalił. W kulminacyjnym momencie z żywiołem walczyło 19 zastępów straży pożarnej. Na szczęście w zdarzeniu nie ucierpiał żaden człowiek.

Przyczyny pożaru nadal są ustalane. Najważniejsze było bezpieczne usunięcie pozostałości po spalonym obiekcie i dokładna dezynfekcja miejsca tragedii.

bp


Fot. OSP Majdan Królewski

Pożar kurnika to jeden z największych tego typu zdarzeń w powiecie kolbuszowskim, który odnotowano w tym roku.

KONDOLENCJE



Zmarli

27 lipca
Jan Stępień (1960 r.)
z Dzikowca

1 sierpnia
Kazimierz Ruman (1957 r.)
z Huciska

2 sierpnia
Jacek Łagowski (1994 r.)
z Ostrów Tuszowskich
Zofia Rosół (1944 r.) z Lipnicy

3 sierpnia
Marian Kamiński (1945 r.)
z Komorowa

eprasa.pl f62408e82a

KOLBUSZOWA

MDK ma nowego dyrektora

Po wielu latach kierowania Miejskim Domem Kultury w Kolbuszowej Wiesław Sitko zakończył swoją pracę zawodową i przeszedł na emeryturę. To symboliczny moment dla jednej z najważniejszych instytucji kultury w gminie. Przez lata jego nazwisko stało się niemal synonimem największych wydarzeń kulturalnych organizowanych w Kolbuszowej. Od 31 lipca placówką kieruje już nowy dyrektor - Andrzej Selwa, który zapowiada kontynuację dotychczasowych działań oraz rozwój nowych inicjatyw.

Informację o przejściu Wiesława Sitki na emeryturę przekazał Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza Kolbuszowej. Wieloletni dyrektor zakończył pracę w czwartek, 30 lipca.

Przez wiele lat stał na czele Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, będąc jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci lokalnego życia kulturalnego. Pod jego kierownictwem MDK organizował wydarzenia, które na stałe wpisały się w kalendarz imprez nie tylko gminy, ale całego regionu.

To właśnie za jego kadencji odbywały się kolejne edycje Dni Kolbuszowej, Jazzu nad Nilem, Festiwalu pod Sokołem, Festiwalu Na Strun Dwanaście i Trzy Smyki oraz dziesiątki koncertów, przeglądów, wystaw, spektakli i wydarzeń integrujących mieszkańców.

Przez lata Miejski Dom Kultury stał się miejscem spotkań różnych pokoleń, rozwijania talentów i pielęgnowania lokalnych tradycji.

Nowy rozdział dla MDK

Po zakończeniu pracy przez Wiesława Sitkę burmistrz Kolbuszowej powołał nowego dyrektora Miejskiego Domu Kultury. Funkcję tę od 31 lipca pełni Andrzej Selwa, który został powołany na trzyletnią kadencję.

Jak podkreśla Urząd Miejski w Kolbuszowej, decyzja o jego wyborze została podjęta z uwzględnieniem kwalifikacji, doświadczenia zawodowego oraz wieloletniej działalności w obszarze kultury, promocji i współpracy międzynarodowej.

Doświadczenie zdobywał w magistracie

Przez ostatnie lata Andrzej Selwa był związany z Urzędem Miejskim w Kolbuszowej, gdzie kierował Referatem Promocji, Kultury, Turystyki i Współpracy z Zagranicą.

Odpowiadał za organizację i koordynację wydarzeń kulturalnych, działania promujące gminę oraz współpracę z partnerami krajowymi i zagranicznymi. Był współorganizatorem wielu przedsięwzięć realizowanych przez samorząd, dzięki czemu dobrze zna specyfikę lokalnego życia kulturalnego.

Wykształcenie związane z kulturą

Nowy dyrektor posiada również wykształcenie kierunkowe. Ukończył studia magisterskie na kierunku kulturoznawstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a także administrację na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Jak podkreśla urząd, zdobyta wiedza oraz doświadczenie zawodowe stanowią odpowiednie przygotowanie do kierowania samorządową instytucją kultury.

Chce rozwijać ofertę dla mieszkańców



Fot. UM Kolbuszowa

Wiesław Sitko (pierwszy z lewej) przeszedł na emeryturę. Na stanowisku dyrektora MDK w Kolbuszowej zastąpi go Andrzej Selwa (pierwszy z prawej).

Obejmując stanowisko dyrektora, Andrzej Selwa zapowiada kontynuację działalności prowadzonej przez Miejski Dom Kultury, jednocześnie stawiając na rozwój nowych przedsięwzięć.

W planach znajdują się inicjatywy edukacyjne, rozszerzenie współpracy z instytucjami i organizacjami oraz działania wspierające lokalnych twórców. Nowy dyrektor chce także zwiększać dostępność kultury dla mieszkańców i tworzyć warunki sprzyjające realizacji lokalnych inicjatyw kulturalnych oraz społecznych.

Przejmuje placówkę z bogatą historią

Przed Andrzejem Selwą stoi wymagające zadanie. Przejmuje kierowanie instytucją, która przez lata była kojarzona z Wiesławem Sitką i licznymi wydarzeniami kulturalnymi organizowanymi pod jego kierownictwem.

Zmiana na stanowisku dyrektora oznacza zakończenie ważnego rozdziału w historii kolbuszowskiego domu kultury, ale jednocześnie otwiera nowy etap działalności placówki. To od nowego dyrektora będzie zależało, jak będzie rozwijać się oferta kulturalna Miejskiego Domu Kultury i jakie nowe inicjatywy trafią do mieszkańców w najbliższych latach.

Bartosz Posłuszny

REKLAMA



eprasa.pl f62408e82a

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Koniec samorządowej kariery?

Choć do kolejnych wyborów samorządowych pozostały jeszcze niemal trzy lata, już dziś wiadomo, że w części gmin powiatu kolbuszowskiego może dojść do dużych zmian. Wszystko za sprawą obowiązujących przepisów o dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.



Fot. Archiwum Korso

Nie wszyscy wójtowie będą mogli startować w wyborach samorządowych w 2029 roku i ubiegać się o kolejną kadencję.

Jeśli prawo nie zostanie zmienione, trzech obecnych włodarzy nie będzie mogło ponownie ubiegać się o swój urząd.

Dwukadencyjność liczona od 2018 roku

Obowiązujące przepisy przewidują, że wójt, burmistrz lub prezydent miasta może pełnić swoją funkcję maksymalnie przez dwie kolejne kadencje. Co istotne, limit ten liczony jest dopiero od wyborów samorządowych w 2018 roku. Oznacza to, że obecna kadencja 2024-2029 jest drugą dla tych samorządowców, którzy wygrali wybory zarówno w 2018, jak i w 2024 roku.

Jeżeli ustawodawca nie zdecyduje się na zniesienie lub zmianę tych przepisów, w wyborach samorządowych w 2029 roku część włodarzy nie będzie mogła ponownie stanąć przed wyborcami.

W tych gminach czekają zmiany

W powiecie kolbuszowskim przepisy o dwukadencyjności obejmą trzech samorządowców.

Są to: Elżbieta Wróbel, wójt gminy Niwiska, Jerzy Wilk, wójt gminy Majdan Królewski, Władysław Grądziel, wójt gminy Raniżów.

Jeśli obecne przepisy pozostaną bez zmian, cała trójka po zakończeniu obecnej kadencji nie będzie mogła ubiegać się o reelekcję. Otworzy to drogę do wyboru nowych włodarzy tych gmin po raz pierwszy od wielu lat.

Ile lat na stanowiskach?

Elżbieta Wróbel wójtem gminy Niwiska jest od 2006 roku, czyli 20 lat.

Jerzy Wilk nieprzerwanie od 2001 roku piastuje stanowisko wójta gminy Majdan Królewski.

Władysław Grądziel, wójt gminy Raniżów pełni swoją funkcję od 2014 roku.

W pozostałych gminach będą mogli walczyć o kolejną kadencję

Inaczej wygląda sytuacja w pozostałych samorządach powiatu.

O kolejną kadencję w 2029 roku - przy obecnym stanie prawnym - będą mogli ubiegać się: Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas, Bogumiła Kosiorowska, wójt gminy Dzikowiec, Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej.

Oznacza to, że mieszkańcy tych gmin będą mogli ponownie zdecydować, czy chcą powierzyć im kierowanie samorządem.

Wszystko zależy od Sejmu

Choć przepisy obowiązują, temat ich zniesienia regularnie wraca do debaty publicznej. Zwolennicy likwidacji limitu kadencji przekonują, że o tym, kto powinien rządzić gminą, powinni decydować wyłącznie mieszkańcy przy urnach wyborczych. Przeciwnicy podkreślają natomiast, że dwukadencyjność sprzyja wymianie pokoleniowej i zapobiega wieloletniemu sprawowaniu władzy przez te same osoby.

Na razie jednak żadne zmiany nie weszły w życie. Jeżeli więc przepisy pozostaną w obecnym kształcie, wybory samorządowe w 2029 roku przyniosą w powiecie kolbuszowskim co najmniej trzy nowe nazwiska na stanowiskach wójtów.

To sprawia, że choć kampania wyborcza jest jeszcze odległą perspektywą, w niektórych gminach już dziś można mówić o początku wyścigu o sukcesję. Kto zdecyduje się powalczyć o fotel wójta i czy pojawią się nowi kandydaci z lokalnych środowisk? Odpowiedź na to pytanie poznamy dopiero za kilka lat, chyba że wcześniej zmienią się przepisy dotyczące dwukadencyjności. **Bartosz Posłuszny**

Nakrętki dla Mai

Nasza redakcja kontynuuje zbiórkę plastikowych nakrętek, które tym razem trafią do Mai Pyzińskiej - chorej dziewczynki potrzebującej wsparcia.

Każdego dnia odkręcamy plastikowe butelki, a nakrętki często bezrefleksyjnie wyrzucamy do kosza. Tymczasem ten drobny przedmiot może realnie pomóc.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję! Nakrętki można zostawiać w redakcji naszego tygodnika przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej (pierwsze piętro).

REKLAMA



AUTOPROMOCJA

GMINA KOLBUSZOWA

Zmiana na stanowisku

To kolejna zmiana kadrowa w gminie Kolbuszowa w ostatnich dniach. Po wieloletnim dyrektorze Miejskiego Domu Kultury na emeryturę przeszedł również Ireneusz Kogut, od lat związany z samorządem jako inspektor ds. oświaty. Wiadomo już także, kto przejmie jego obowiązki.

Informację o zmianach kadrowych przekazał Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza Kolbuszowej.

Kolejna emerytura w gminie

Przypomnijmy, że z końcem lipca na emeryturę odszedł również Wiesław Sitko, wieloletni dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej. Przez lata kierował jedną z najważniejszych instytucji kultury w gminie, odpowiadając za organizację takich wydarzeń jak Dni Kolbuszowej, Jazz nad Nilem, Festiwal pod Sokołem czy Festiwal Na Strun Dwanaście i Trzy Smyki. Jego następcą został Andrzej Selwa.

Teraz do grona samorządowców kończących swoją zawodową drogę dołączył kolejny wieloletni pracownik Urzędu Miejskiego.

Ireneusz Kogut zakończył pracę

Jak poinformował Krzysztof Wójcicki, Ireneusz Kogut, wieloletni inspektor ds. oświaty w gminie Kolbuszowa, przeszedł na emeryturę w środę, 29 lipca.

Przez lata zajmował się sprawami związanymi z funkcjonowaniem gminnej oświaty, współpracując z placówkami edukacyjnymi oraz Zespołem Oświatowym Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Jest już następczyni



Fot. Archiwum Korso

Ireneusz Kogut po latach pracy w urzędzie, przeszedł na emeryturę.

Stanowisko inspektora ds. oświaty objęła Beata Posłuszny, która do tej pory pracowała w dziale księgowości.

Od teraz będzie odpowiadała za sprawy związane z oświatą w gminie Kolbuszowa, przejmując obowiązki po Ireneuszu Kogucie.

Ostatnie dni przyniosły więc kilka istotnych zmian personalnych w gminnych jednostkach. Po zakończeniu wieloletniej pracy przez Wiesława Sitkę i Ireneusza Koguta ich obowiązki przejęli nowi pracownicy, którzy od końca lipca rozpoczęli pracę na nowych stanowiskach. **bp**

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.com/korsokolbuszowskie
facebooku

eprasa.pl f62408e82a

GMINA CMOLAS

Emerytura po 40 latach

Po czterech dekadach pracy zawodowej Wiesław Jadach zakończył swoją pracę w Urzędzie Gminy Cmolas i przeszedł na emeryturę. Informację o jego pożegnaniu przekazała za pośrednictwem swojego profilu na Facebooku Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas.

Wiesław Jadach przez 40 lat pełnił funkcję inspektora. W swojej pracy odpowiadał między innymi za współpracę z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, utrzymanie i remonty dróg gminnych oraz dbałość o tereny zielone na obszarze gminy.

Jak podkreśliła wójt, przez lata dał się poznać jako pracownik sumienny, doświadczony i życzliwy.

Przez cztery dekady pan Wiesław z ogromnym zaangażowaniem pełnił funkcję inspektora. Swoją sumiennością, doświadczeniem i życzliwością zyskał szacunek współpracowników oraz mieszkańców - napisała Bernadetta Wolak-Posłuszny.

W pożegnaniu uczestniczył również wójt Eugeniusz Galek oraz pracownicy urzędu. Wiesławowi Jadachowi podziękowano za wieloletnią pracę i wkład w rozwój gminy Cmolas.

Panie Wiesławie, dziękujemy za 40 lat rzetelnej pracy, oddanie i wkład w rozwój Gminy Cmolas. Życzymy dużo zdrowia, spokoju, realizacji pasji oraz wielu pięknych chwil w gronie najbliższych. Niech czas emerytury będzie okresem zasłużonego odpoczynku, spełniania marzeń i satysfakcji z każdego dnia - przekazała wójt.

Do życzeń dołączyli także współpracownicy, którzy pożegnali wieloletniego urzędnika w serdecznej atmosferze. Emerytura ma być dla niego początkiem nowego etapu, już bez urzędniczych obowiązków, za to z większą ilością czasu na odpoczynek, rodzinę i własne pasje.

bp



Fot. Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas

Wiesław Jadach zakończył swoją pracę w Urzędzie Gminy Cmolas. Od lewej na zdjęciu: Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas, Wiesław Jadach, Eugeniusz Galek.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Nowy kierownik

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej zakończyło nabór na stanowisko kierownika Wydziału Komunikacji i Transportu. Po przeprowadzeniu dwuetapowego postępowania konkursowego wybrano osobę, która zastąpi wieloletniego szefa tej komórki.

Konkurs ogłoszono po odejściu ze stanowiska Władysława Wachnickiego, który przez wiele lat kierował Wydziałem Komunikacji i Transportu. To jeden z najważniejszych wydziałów w starostwie, zajmujący się między innymi rejestracją pojazdów, wydawaniem praw jazdy oraz sprawami związanymi z transportem.

Postępowanie rekrutacyjne obejmowało dwa etapy. Najpierw komisja przeanalizowała złożone oferty, a następnie przeprowadziła rozmowę kwalifikacyjną, podczas której sprawdzano między innymi znajomość przepisów prawa obowiązujących na tym stanowisku.

W uzasadnieniu podano, że wybrany kandydat spełnił wymagania i oczekiwania pracodawcy niezbędne do wykonywania obowiązków kierownika wydziału.

- Komisja Rekrutacyjna powołana do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Kierownika Wydziału Komunikacji i Transportu po zastosowaniu procedury obejmującej dwa etapy, tj. analizę złożonych ofert oraz rozmowę kwalifikacyjną dotyczącą między innymi znajomości przepisów prawa obowiązujących na tym stanowisku pracy, stwierdziła, że pan Damian Pasierb spełnia wymagania i oczekiwania pracodawcy niezbędne do wykonywania obowiązków na ogłoszonym stanowisku pracy - czytamy w uzasadnieniu.

Komisja wskazała również, że kandydat wykazał się dobrym poziomem autoprezentacji, posiada wymagane wykształcenie, wiedzę w zakresie stosowania ustaw i rozporządzeń, a także odpowiednie doświadczenie zawodowe potwierdzone dokumentami.

Nowym kierownikiem Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej został Damian Pasierb z Kolbuszowej Górnej. Na tym stanowisku zastąpi wieloletniego kierownika Władysława Wachnickiego.

BP

Ruszyła rozbudowa drogi i budowa ścieżki pieszo-rowerowej Cmolas – Świerczów. To wielka inwestycja za 8 milionów złotych!

Na drodze powiatowej nr 1226R relacji Cmolas – Świerczów oficjalnie rozpoczęły się długo wyczekiwane prace budowlane. Na miejscu pojawił się już ciężki sprzęt i ekipy wykonawcy. Wynikiem realizowanego zadania będzie powstanie bezpiecznego traktu dla pieszych i rowerzystów o długości aż 3,5 kilometra oraz nowa, gładka nawierzchnia.

Inwestycja realizowana jest przez Zarząd Dróg Powiatowych w Kolbuszowej w formule „Zaprojektuj i zbuduj". Wyłonione w przetargu przedsiębiorstwo ze Staszowa w pierwszym etapie opracowało dokumentację projektową, a obecnie przystąpiło do robót w terenie.

Wsparcie rządowe

W sumie całe zadanie kosztować będzie 8 072 226 zł. Realizacja tak dużego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa bez środków zewnętrznych. Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pozyskał dofinansowanie w wysokości 70%, które ostatecznie wyniosło 5 650 558 zł. Pozostałą kwotę pokrywa Powiat Kolbuszowski oraz Gmina Cmolas. Warto w tym miejscu podkreślić, że Powiat Kolbuszowski jako jeden z nielicznych samorządów na Podkarpaciu, podczas podziału środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, otrzymał dofinansowanie na aż trzy drogi powiatowe. Jedną z nich jest właśnie rozpoczęta droga powiatowa Cmolas – Świerczów, druga dotyczy rozbudowy drogi powiatowej Cmolas - Poręby Dymarskie – Mechowiec, natomiast trzecia obejmuje rozbudowę drogi powiatowej w Ostrowach Baranowskich i Komorowie. W zakres tego zadania wchodzi budowa ścieżki pieszo-rowerowej oraz modernizacja nawierzchni na odcinku liczącym ponad 3 kilometry. Aktualnie trwa opracowywanie dokumentacji projektowej (obowiązuje tu system „zaprojektuj i wybuduj"), a realizacja inwestycji planowana jest na rok 2027.

Dlaczego właśnie ta droga?

Trasa Cmolas – Świerczów odgrywa niezwykle ważną rolę w powiatowym układzie komunikacyjnym. Stanowi bezpośrednią, chętnie wybieraną drogę alternatywną dla osób podróżujących i dojeżdżających do pracy w Mielcu. Nowa infrastruktura znacząco podniesie komfort codziennych dojazdów, separując ruch pieszy i rowerowy od ruchu samochodowego.

Szeroki zakres prac

Inwestycja obejmuje rozbudowę drogi powiatowej na odcinku od km 0+500 do km 3+960 w miejscowościach Cmolas i Świerczów. W ramach kompleksowych prac wykonane zostaną:

- **rozbudowa drogi** do szerokości 6,0 m oraz wykonanie poboczy utwardzonych kruszywem (szer. 1,0 m);
- **budowa ścieżki pieszo-rowerowej** o szerokości 3,0 m z nawierzchnią bitumiczną;
- **budowa chodnika dla pieszych** o szerokości 2,0 m;
- **budowa i przebudowa zjazdów**; **budowa odwodnienia drogi**; **budowa oświetlenia** oraz **przejścia dla pieszych i rowerzystów o podwyższonym standardzie**;
- **budowa kanału technologicznego**; Wykonanie pełnego oznakowania pionowego i poziomego oraz montaż tablic informacyjnych.

Planowo wszystkie prace budowlane mają zostać sfinalizowane i oddane do użytku jeszcze w tym roku.

Dobra współpraca

– Ta inwestycja najlepiej pokazuje, że współpraca Powiatu z Gminą Cmolas przynosi konkretne i widoczne efekty – mówi Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś. – Modernizacja tej drogi oraz budowa ścieżki pieszo-rowerowej to pomysł, który dojrzewał od lat. Powstaje tu piękne, młode osiedle, a dzięki wspólnemu finansowaniu ze środków rządowych, gminnych i powiatowych zrealizujemy zadanie, które będzie służyć wszystkim przez wiele lat – podkreśla Starosta Kolbuszowski.

B. Żarkowska



Fot. Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej (2)

Na trasie Cmolas-Świerczów powstaje nowa, bezpieczna droga z gładką nawierzchnią i ścieżką pieszo-rowerową. Ciężki sprzęt już pracuje jest już na miejscu. Realizacja tej inwestycji pochłonie 8 mln zł



Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Wójt Gminy Cmolas Bernadetta Wolak-Posłuszny oraz Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Lucyna Guściora wspólnie nadzorują realizację inwestycji, która będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl f62408e82a

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA KOLBUSZOWA

Kategorycznie nie chcą masztu

Budowa kolejnej stacji bazowej telefonii komórkowej w gminie Kolbuszowa wywołuje coraz większe emocje. Tym razem chodzi o planowany 43-metrowy maszt, który miałby powstać w rejonie ul. Obrońców Pokoju, na granicy Kolbuszowej i Nowej Wsi. Przeciwko inwestycji zaprotestowali mieszkańcy okolicznych ulic.

Pod petycją skierowaną do Urzędu Miejskiego podpisało się już 365 osób, a protest wsparła również Maria Opalińska, przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 1.

Urząd: wniosek jest rozpatrywany

Jak poinformowała Irena Dąbek, kierownik Referatu Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, wniosek dotyczący budowy stacji bazowej wpłynął już do magistratu i jest obecnie rozpatrywany.

Na tym etapie nie zapadła jeszcze decyzja dotycząca lokalizacji inwestycji.

Mieszkańcy zebrali 365 podpisów

Organizatorzy protestu podkreślają, że podpisy udało się zebrać w bardzo krótkim czasie. Jak zaznaczają, liczba osób popierających petycję mogłaby być znacznie większa, jednak zależało im na jak najszybszym przekazaniu dokumentów do urzędu w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego.

Ich zdaniem lokalizacja tak wysokiego masztu w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej budzi poważne wątpliwości.

Przewodnicząca osiedla: reprezentuję głos mieszkańców

Protestujących wsparła Maria Opalińska, przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 1.

- Jako przewodnicząca Zarządu Osiedla Nr 1 przede wszystkim reprezentuję głos mieszkańców. W ostatnich dniach wielu z nich zwróciło się do mnie z prośbą o wsparcie w wyrażeniu swojego stanowiska wobec planowanej budowy stacji bazowej telefonii komórkowej. Dlatego zaangażowałam się w zbieranie podpisów pod protestem, aby ich głos został przedstawiony w prowadzonym postępowaniu administracyjnym – podkreśla.

Dodaje jednocześnie, że nie sprzeciwia się rozwojowi sieci telekomunikacyjnych, ale uważa, że tego typu inwestycje powinny być planowane z uwzględnieniem interesu mieszkańców.

- Nie jestem przeciwna rozwojowi nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej, jednak uważam, że inwestycje tego typu nie powinny być lokalizowane w ścisłej zabudowie mieszkaniowej. W przypadku tak dużej inwestycji wszystkie zgłaszane przez mieszkańców wątpliwości powinny zostać szczegółowo przeanalizowane i rzetelnie wyjaśnione – zaznacza.

Mieszkańcy kwestionują dokumentację

Jednym z najbardziej zaangażowanych mieszkańców jest Paweł Wilk, którego dom znajduje się około 63 metrów od planowanej lokalizacji masztu.

Jak twierdzi, przeanalizował dokumentację inwestycji udostępnioną przez urząd i doszedł do wniosku, że zawiera ona nieścisłości.

Według Pawła Wilka inwestor miał przedstawić parametry pól elektromagnetycznych jedynie dla jednego z trzech kierunków pracy anten, pomijając dwa pozostałe.

- Przedłożone przez inwestora dokumenty to ewidentna niezgodność z prawem i próba manipulacji, mająca na celu uśpienie czujności urzędników – uważa mieszkaniec.

W jego ocenie przedstawione wyliczenia dotyczące zasięgu pola elektromagnetycznego są również niewiarygodne. Protestujący twierdzą ponadto, że dokumentacja nie przedstawia pełnego obrazu planowanej inwestycji oraz nie uwzględnia wszystkich parametrów technicznych stacji bazowej.

Są to jednak zarzuty formułowane przez mieszkańców i nie zostały dotąd potwierdzone przez organ prowadzący postępowanie.

Odpowiadają na słowa wiceburmistrza

Protestujący odnieśli się także do wcześniejszych wypowiedzi wiceburmistrza Kolbuszowej Krzysztofa Wójcickiego, który wskazywał, że gmina nie może odmówić wydania decyzji wyłącznie pod wpływem sprzeciwu mieszkańców, ponieważ mogłoby to zostać zakwestionowane przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

Zdaniem mieszkańców ich stanowisko nie opiera się na emocjach, lecz na analizie dokumentacji i przepisów prawa administracyjnego. Uważają, że wskazane przez nich nieprawidłowości powinny zostać dokładnie zweryfikowane jeszcze przed wydaniem decyzji.

Co dalej?

Obecnie postępowanie administracyjne nadal trwa. Urząd analizuje złożony przez inwestora wniosek oraz uwagi wniesione przez mieszkańców.



Fot. Archiwum Korso

Mieszkańcy Kolbuszowej sprzeciwiają się budowie kolejnego masztu.



Fot. Archiwum Korso

- Nie jestem przeciwna rozwojowi nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej, jednak uważam, że inwestycje tego typu nie powinny być lokalizowane w ścisłej zabudowie mieszkaniowej - uważa radna Maria Opalińska.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy zapadnie decyzja dotycząca lokalizacji inwestycji. Niezależnie od jej treści można spodziewać się, że sprawa nie zakończy się na etapie postępowania prowadzonego przez Urząd Miejski. Zarówno mieszkańcy, jak i inwestor mają możliwość skorzystania z dalszych środków odwoławczych. Mieszkańcy poprosili także o wsparcie Zbigniewa Chmielowca, posła na Sejm RP oraz Tomasz Buczka, posła do Parlamentu Europejskiego.

Bartosz Posłuszny

REKLAMA



eprasa.pl f62408e82a

GMINA KOLBUSZOWA

Nowy rozdział

Po emocjach związanych z odejściem całego dotychczasowego grona pedagogicznego i przejęciem szkoły przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL" sytuacja w Szkole Podstawowej im. Andrzeja Jadacha w Zarębkach zaczyna się stabilizować. Nowy operator placówki zapewnia, że od 1 września szkoła będzie gotowa na przyjęcie uczniów.

Jeszcze pod koniec roku szkolnego informowaliśmy o dramatycznym pożegnaniu wieloletniej kadry pedagogicznej, która po przekazaniu szkoły stowarzyszeniu zdecydowała się odejść z pracy. Dziś wiadomo już, jak wygląda sytuacja przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Jest nowy dyrektor i nowa kadra

Jak przekazał naszej redakcji Jacek Sitko, prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL", szkoła ma już nowego dyrektora oraz skompletowaną kadrę pedagogiczną.

Cała poprzednia kadra zrezygnowała z pracy. Mamy już nowego dyrektora i zupełnie nowy zespół nauczycieli - mówi prezes stowarzyszenia.

To oznacza, że od września uczniowie rozpoczną naukę pod opieką całkowicie nowego grona pedagogicznego.

Trwa remont przedszkola

Przygotowania do nowego roku szkolnego nie ograniczają się jedynie do spraw kadrowych. Obecnie prowadzone są również prace remontowe w przedszkolu funkcjonującym przy szkole.

Jak zapewnia Jacek Sitko, wszystkie działania przebiegają zgodnie z planem, a stowarzyszenie finalizuje ostatnie formalności przed rozpoczęciem działalności.



Po głośnych odejściach nauczycieli szkoła w Zarębkach jest gotowa na nowy rok.

Rodziców uspokajają

Prezes stowarzyszenia podkreśla, że rodzice nie mają powodów do obaw.

- Rodzice nie muszą się martwić. Jesteśmy w stałym kontakcie z rodzicami. Liczba uczniów będzie nawet trochę wyższa - o dwie, trzy osoby - niż pierwotnie zakładaliśmy - przekazuje Jacek Sitko.

Jak dodaje, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami wydłużony zostanie także czas pracy przedszkola.

- Deklarowaliśmy, że przedszkole będzie otwarte przez dziewięć godzin. Dokładne godziny funkcjonowania będziemy jeszcze ustalać wspólnie z rodzicami - wyjaśnia.

Rekrutacja nadal trwa

Stowarzyszenie informuje, że nabór do placówki wciąż jest otwarty.

- Rekrutacja cały czas trwa. Możemy jeszcze przyjąć dzieci, dlatego zachęcamy rodziców do zgłaszania się. Dopinamy ostatnie formalności i ruszamy z nowym rokiem szkolnym od 1 września - podsumowuje prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL".

Po burzliwych wydarzeniach końcówki poprzedniego roku szkolnego przed szkołą w Zarębkach rozpoczyna się nowy rozdział. Pierwszym sprawdzianem dla nowego dyrektora i całego zespołu będzie rozpoczęcie roku szkolnego zaplanowane na 1 września.

Bartosz Posłuszny

GMINA KOLBUSZOWA

Klub Malucha z dyrektorem

Zakończył się nabór na stanowisko dyrektora Klubu Malucha w Widełce. Gmina Kolbuszowa wybrała osobę, która będzie odpowiadała za organizację i funkcjonowanie nowej placówki dla najmłodszych dzieci. Co istotne, dyrektor będzie zatrudniony jedynie na 1/4 etatu.

Klub Malucha będzie mieścił się obok Publicznego Przedszkola w Widełce. Jak przekazał Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza Kolbuszowej, do naboru zgłosiła się tylko jedna osoba.

Nabór na ćwierć etatu

Przypomnijmy, że burmistrz Kolbuszowej ogłosił otwarty i konkurencyjny nabór na stanowisko dyrektora Klubu Malucha w Widełce. Zatrudnienie przewidziano na podstawie umowy o pracę, jednak tylko w wymiarze 1/4 etatu.

W ogłoszeniu podano, że wynagrodzenie zasadnicze miało wynosić od 2125 zł brutto miesięcznie. Do tej kwoty może dojść dodatek stażowy w wysokości od 5 do 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego, a także dodatek funkcyjny, o ile przewiduje go regulamin wynagradzania.



Nowy Klubem Malucha w Widełce pokieruje osoba związana z oświatom.

Duża odpowiedzialność mimo niewielkiego wymiaru etatu

Zakres obowiązków dyrektora jest szeroki. Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiadała m.in. za organizowanie i nadzorowanie pracy klubu, prowadzenie dokumentacji, gospodarowanie środkami finansowymi, opracowywanie planu finansowego, rekrutację dzieci oraz reprezentowanie placówki na zewnątrz.

Do zadań dyrektora należeć będzie również zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa i odpowiedniej opieki wychowawczo-edukacyjnej, prowadzenie spraw pracowniczych, zarządzanie powierzonym mieniem oraz przestrzeganie przepisów dotyczących ochrony danych osobowych.

Wymagania wobec kandydatów również były rozbudowane. Obejmowały m.in. odpowiednie kwalifikacje do pracy z dziećmi do lat trzech, znajomość przepisów, doświadczenie w zarządzaniu jednostką budżetową, umiejętność kierowania zespołem oraz współpracy z rodzicami.

25 miejsc dla najmłodszych dzieci

Inwestycja realizowana jest w ramach programu „Aktywny Maluch". Jej celem jest utworzenie 25 miejsc dla dzieci w wieku od ukończenia 1. roku życia do 3 lat.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 3 mln 38 tys. zł. Z tej kwoty 1 mln 768 tys. 986 zł pochodzi z dofinansowania w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Zakończenie realizacji zadania zaplanowano na czerwiec 2026 roku.

Jedna kandydatura w naborze

Jak poinformował Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza Kolbuszowej, kandydatura Aliny Fieluby była jedyną złożoną w ramach naboru.

Samorządowiec zaznaczył również, że jednoczesne kierowanie przedszkolem i Klubem Malucha będzie korzystnym rozwiązaniem. Obie placówki znajdują się bowiem w jednym budynku i będą korzystały ze wspólnej kuchni.

W ocenie zastępcy burmistrza powierzenie zarządzania obiema jednostkami jednej osobie będzie rozwiązaniem odpowiednim i optymalnym pod względem organizacyjnym.

Kto został dyrektorem?

Na stanowisko dyrektora Klubu Malucha w Widełce wybrano Alinę Fielubę. Jest ona jednocześnie dyrektorem Publicznego Przedszkola w Widełce.

W praktyce oznacza to, że będzie kierowała dwiema placówkami funkcjonującymi w tym samym budynku. Wspólne zaplecze, w tym kuchnia, ma ułatwić organizację ich pracy, a skupienie zarządzania w rękach jednej osoby - usprawnić bieżące funkcjonowanie obu jednostek.

Bartosz Posłuszny

GMINA NIWISKA

Kolejne w powiecie

Sieć sklepów Dino konsekwentnie rozwija swoją obecność w powiecie kolbuszowskim. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce mieszkańcy będą mogli robić zakupy w kolejnym markecie tej sieci. Do Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej wpłynął już wniosek o wydanie pozwolenia na budowę nowego sklepu, a postępowanie jest obecnie w toku.

Jeśli inwestycja otrzyma zielone światło, będzie to kolejny supermarket Dino na mapie naszego powiatu.

Dino rozwija sieć sklepów

W ostatnich latach Dino bardzo intensywnie rozwija swoją sieć placówek, stawiając przede wszystkim na mniejsze miejscowości i lokalizacje przy ruchliwych drogach. Taką strategię widać również w powiecie kolbuszowskim.

Sklepy tej marki funkcjonują już m.in. w Cmolasie i Niwiskach, a w planach jest również budowa kolejnego marketu w Dzikowcu. Ma on powstać za stacją paliw, również przy drodze wojewódzkiej nr 875.

Wszystko wskazuje więc na to, że ekspansja sieci w naszym regionie nie zwalnia.

Wniosek jest już w urzędzie

Jak ustaliliśmy, do Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej wpłynął już wniosek o wydanie pozwolenia na budowę kolejnego sklepu Dino. Obecnie jest on w trakcie rozpatrywania.

Na tym etapie nie wydano jeszcze decyzji administracyjnej, jednak sam fakt złożenia dokumentacji oznacza, że inwestor rozpoczął formalną procedurę zmierzającą do realizacji inwestycji.

Gdzie ma powstać nowy sklep?

Planowany supermarket ma zostać wybudowany przy drodze wojewódzkiej nr 875 na trasie Kolbuszowa - Mielec.

Jak wynika z dokumentacji, inwestycja ma zostać zrealizowana pomiędzy miejscowościami Siedlanka i Kosowy, na terenie gminy Niwiska.

Jeżeli inwestycja dojdzie do skutku, będzie to kolejny punkt sieci Dino w powiecie kolbuszowskim, a jednocześnie następny sklep tej marki zlokalizowany przy jednej z głównych dróg regionu.

bp

eprasa.pl f62408e82a

Konie w roli głównej

Park Etnograficzny Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej po raz kolejny tętnił życiem. W niedzielę, 2 sierpnia odbyła się impreza plenerowa „Koń jaki jest... każdy widzi”, która przyciągnęła tłumy mieszkańców i turystów. Na odwiedzających czekały pokazy koni, tradycyjnych prac gospodarskich, przejażdżki bryczkami oraz wiele atrakcji nawiązujących do dawnej wsi.

Piękna pogoda sprawiła, że skansen przez cały dzień odwiedzały całe rodziny. Wielu gości przyjechało nie tylko z Podkarpacia, ale również z innych regionów Polski.

Konie były największą atrakcją

Największym zainteresowaniem cieszyły się oczywiście konie. Zwiedzający mogli zobaczyć je podczas pokazów zaprzęgów, prezentacji dawnych prac polowych oraz codziennych zajęć wykonywanych niegdyś z udziałem tych zwierząt.

Organizatorzy przypomnieli, jak ważną rolę koń odgrywał w życiu mieszkańców dawnej wsi. Był nie tylko środkiem transportu, ale także niezastąpionym pomocnikiem podczas prac w gospodarstwie.

Żywa lekcja historii

Wydarzenie miało charakter edukacyjny, ale nie zabrakło również dobrej zabawy. Odwiedzający mogli zobaczyć tradycyjne rzemiosło, zabytkową zabudowę oraz pokazy dawnych prac gospodarskich wykonywanych w naturalnym otoczeniu skansenu.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również stoiska z regionalnymi produktami i rękodziełem oraz przygotowane specjalnie dla najmłodszych atrakcje.

Skansen znów przyciągnął tłumy

Impreza po raz kolejny pokazała, że Park Etnograficzny Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc na mapie regionu. Przez cały dzień alejki skansenu wypełniały się spacerującymi rodzinami, miłośnikami historii i turystami, którzy chętnie korzystali z przygotowanych atrakcji.

Wydarzenie „Koń jaki jest... każdy widzi” od lat cieszy się dużą popularnością, łącząc edukację z rekreacją i przypominając o bogatym dziedzictwie kulturowym dawnej wsi. Tegoroczna edycja tylko potwierdziła, że taka formuła niezmiennie przyciąga wielu odwiedzających. **bp**



W paradzie wzięły udział konie przeróżnej maści.



Podczas parady obecni byli także funkcjonariusze na policyjnych koniach, które wzbudził duże zainteresowanie.



Odwiedzający mogli podziwiać jazdę konną.



Wydarzenie to jest jednym z najbardziej widowiskowych.



Tego dnia w skansenie królowały konie.



Nie mogło zabraknąć także dorożek.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl f62408e82a

Kolbuszowa pamięta

Punktualnie o godzinie 17 nad Kolbuszową rozległ się dźwięk syren alarmowych. Na minutę zatrzymało się codzienne życie, a mieszkańcy wspólnie uczcili pamięć uczestników Powstania Warszawskiego. Wcześniej na rynku odbyły się uroczystości z okazji 82. rocznicy wybuchu jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski.

Obchody rozpoczęły się o godz. 16.45 na kolbuszowskim rynku. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu, służb mundurowych, organizacji społecznych, poczty sztandarowe oraz mieszkańcy, którzy wspólnie oddali hołd powstańcom.

Modlitwa i złożenie kwiatów

Podczas uroczystości odmówiono modlitwę za poległych i wszystkich uczestników Powstania Warszawskiego. Następnie delegacje złożyły kwiaty oraz zapaliły znicze pod pomnikiem na rynku, oddając cześć bohaterom walczącym o wolność stolicy i całej Polski.

Kulminacyjnym momentem obchodów była godzina 17 - symboliczna Godzina „W", kiedy dokładnie 82 lata temu rozpoczęło się Powstanie Warszawskie.

Syreny rozległy się w całej gminie

Punktualnie o godz. 17 na terenie gminy Kolbuszowa uruchomione zostały syreny alarmowe, które przez minutę emitowały ciągły sygnał. Dźwięk syren przypomniał o wydarzeniach z 1 sierpnia 1944 roku i był symbolicznym wyrazem pamięci o uczestnikach powstania.

W wielu miejscach mieszkańcy zatrzymywali się na chwilę zadumy, oddając hołd bohaterom tamtych wydarzeń.

Pamięć o bohaterach

Kolbuszowskie obchody były nie tylko okazją do uczczenia pamięci powstańców, ale także przypomnieniem o wartościach, za które walczyli - wolności, odwadze i poświęceniu dla Ojczyzny.

Coroczne uroczystości pokazują, że mimo upływu 82 lat pamięć o Powstaniu Warszawskim pozostaje żywa również wśród mieszkańców Kolbuszowej i okolic.

bp



Mieszkańcy ustawili symboliczne znicze na płycie rynku.



Delegacje oddały hołd i złożyły kwiaty.



W uroczystościach wzięli udział także najmłodsi mieszkańcy.



Złożenie kwiatów to symbol wdzięczności i pamięci.



Punktualnie o godz. 17 rozbrzmiały syreny, które upamiętniły bohaterów.



Modlitwie za poległych przewodniczył ks. Lucjan Szumierz.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl f62408e82a

Sportowa rywalizacja

Boisko i teren przy Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Hucisku wypełniły się zawodnikami, kibicami i całymi rodzinami. W niedzielę, 2 sierpnia, odbył się tam Międzypowiatowy Turniej Sportowo-Rekreacyjny „Aktywna Wieś". Wydarzenie połączyło piłkarskie emocje z widowiskową rywalizacją reprezentacji ośmiu sołectw.

Współorganizatorami turnieju byli gmina Niwiska, Podkarpackie Zrzeszenie LZS w Rzeszowie, sołectwo Hucisko oraz LKS Hucina.

Piłkarskie emocje najmłodszych

Jednym z punktów programu były rozgrywki piłkarskie chłopców z rocznika 2011 i młodszych, występujących w kategorii młodzika starszego. Młodzi zawodnicy walczyli o każdą piłkę, pokazując sportową ambicję i duże zaangażowanie.

Najwięcej emocji wzbudziła jednak rywalizacja sołectw. Do udziału zgłosiły się reprezentacje Trześni z gminy Niwiska, Jagodnika z gminy Cmolas, Huciny, Trześni z gminy Mielec, Siedlanki, Czarnej Sędziszowskiej, Huciska oraz Niwisk.

Wyścig olbrzymów, zaprzęg sołtysa i trudny ziemniak

Uczestnicy mierzyli się w konkurencjach, które wymagały nie tylko sprawności, ale również współpracy, refleksu i dobrej organizacji. W programie znalazły się między innymi wyścig olbrzymów, zaprzęg sołtysa, przeciąganie liny, strzelanie gola, bieg z wodą, hula-hop, wyścig na miotłach oraz konkurencja o nazwie „trudny ziemniak do zgryzienia".

Nie brakowało sportowej walki, ale także humoru i dopingu ze strony publiczności. Jak podkreśla Urząd Gminy Niwiska, wydarzenie po raz kolejny pokazało, że aktywność fizyczna może skutecznie integrować różne pokolenia.

Młodzi sportowcy i przedstawiciele sołectw po raz kolejny udowodnili, że aktywność fizyczna, zdrowa rywalizacja, kreatywność i wspólna zabawa doskonale łączą pokolenia - przekazał urząd.

Czarna Sędziszowska najlepsza

Po zakończeniu wszystkich konkurencji pierwsze miejsce zajęło sołectwo Czarna Sędziszowska. Na drugim miejscu uplasowały się Niwiska, a podium uzupełniło Hucisko.

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary, medale i nagrody. Organizatorzy podziękowali również wszystkim uczestnikom, sędziom, wolontariuszom oraz mieszkańcom, którzy zaangażowali się w przygotowanie turnieju.

Turniej po raz kolejny pokazał, że wspólna aktywność sportowa jest doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności, budowania więzi między mieszkańcami sołectw oraz nawiązywania międzysołeckich przyjaźni - podsumował Urząd Gminy Niwiska.

„Aktywna Wieś" była nie tylko sportową rywalizacją, ale także okazją do wspólnego spędzenia czasu i spotkania mieszkańców kilku gmin oraz powiatów.

bp



Turniej w gminie Niwiska to już coroczna tradycja.



Nie zabrakło także gości z sąsiednich powiatów.



Drużyny zmierzyły się w przeróżnych konkurencjach.

Fot. UG Niwiska (5)



W turnieju zmierzyła się także drużyna z Jagodnika.



Każda ze zwycięskich drużyn otrzymała puchar i medale.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl f62408e82a

Piłka nożna

Oldboje uczcili 35-lecie AKS-u

Dziesięć drużyn z różnych części województwa podkarpackiego wzięło udział w jubileuszowym turnieju z okazji 35-lecia AKS Kolbuszowianka Oldboys. Najlepsi okazali się zawodnicy JKS Jarosław, natomiast gospodarze zakończyli rywalizację na trzecim miejscu.

W sobotę, 1 sierpnia, stadion sportowy w Kolbuszowej stał się miejscem spotkania zawodników, którzy mimo upływu lat nadal nie tracą piłkarskiego charakteru. Turniej zorganizowano z okazji 35-lecia Amatorskiego Klubu Sportowego Kolbuszowianka Oldboys. Do rywalizacji przystąpiły zespoły reprezentujące osiem powiatów województwa podkarpackiego. Do Kolbuszowej przyjechali zawodnicy między innymi z Jarosławia, Sanoka, Dębicy, Łańcuta, Gorzyc, Sędziszowa Małopolskiego i Rzeszowa.

Zespoły zostały podzielone na dwie pięciodrużynowe grupy. W grupie A znalazły się AKS Kolbuszowianka, Lechia Sędziszów Małopolski, Stal Łańcut, Oldboys JKS Jarosław oraz Oldboys Przybyszówka. Grupę B tworzyły AKS Kolbuszowianka i Przyjaciele, Oldboys Stal Sanok, Active Team Dębica, Oldboys Gorzyce oraz Kaziki Kolbuszowa.

W pierwszej grupie najlepiej spisali się zawodnicy z Jarosławia. Drugie miejsce zajęła AKS Kolbuszowianka, która tym samym zapewniła sobie możliwość gry o najniższy stopień podium. Grupę B wygrała Stal Sanok, wyprzedzając Kaziki Kolbuszowa. Mecz o trzecie miejsce przyniósł sporo emocji. AKS Kolbuszowianka zmierzyła się z dobrze znaną miejscowym kibicom drużyną Kaziki Kolbuszowa. Jubileuszowy pojedynek dwóch kolbuszowskich ekip zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2. W finale Oldboys JKS Jarosław pokonali Stal Sanok 1:0 i sięgnęli po pierwsze miejsce w całym turnieju. Drugą lokatę zajęli sanoczanie, trzecia była AKS Kolbuszowianka, a czwarta drużyna Kaziki Kolbuszowa.

- Jeszcze raz chciałbym wszystkim bardzo serdecznie podziękować. Oldboys JKS Jarosław, zdobywcy pierwszego miejsca, serdeczne gratulacje - mówił Łukasz Cetnarski, prezes AKS Kolbuszowianka Oldboys.

Klasyfikacja końcowa: 1. Oldboys JKS Jarosław 2. Oldboys Stal Sanok 3. AKS Kolbuszowianka 4. Kaziki Kolbuszowa

Tymoteusz Maciąg


Fot. Tymoteusz Maciąg

Ekipa z Sanoka zajęła drugie miejsce.


Fot. Tymoteusz Maciąg

Zwycięzcy turnieju z Jarosławia.



Fot. Tymoteusz Maciąg

AKS Kolbuszowianka Oldboys świętował swoje 35-lecie.



Fot. Tymoteusz Maciąg

Tomasz Warzocha odebrał puchar za trzecie miejsce dla gospodarzy.



Fot. Tymoteusz Maciąg

Na turnieju pojawił się także Marek Bajor.

eprasa.pl f62408e82a

Las był dla nich ojcem

Lasowiacy to jedna z najciekawszych grup etnograficznych południowo-wschodniej Polski. Zamieszkiwali tereny dawnej Puszczy Sandomierskiej, w tym okolice Kolbuszowej, Mielca, Tarnobrzega, Niska czy Leżajska. Ich życie mocno związane było z lasem, drewnem, rzemiosłem, rolnictwem i niezwykle charakterystycznym strojem. Ile o nich wiemy?

Jak informuje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, spuściznę Lasowiaków i Rzeszowiaków można poznać, wędrując po skansenie. To właśnie tam odtworzono wsie z przełomu XIX i XX wieku, w których ożywają historie dawnych mieszkańców regionu.

Lasowiacy byli grupą etnograficzną zamieszkującą tereny południowo-wschodniej Polski, głównie północną część Kotliny Sandomierskiej, w widłach Wisły i Sanu. Był to obszar dawnej Puszczy Sandomierskiej.

Dziś mówimy tu m.in. o powiatach: kolbuszowskim, mieleckim, tarnobrzeskim, stalowowolskim, niżańskim i leżajskim, a także części ropczycko-sędziszowskiego.

Sami określali się mianem „Lesioki". To wiele mówi o ich tożsamości, odrębności i związku z puszczą. W przekazach zachowało się też powiedzenie: „Las (u)ojciec nas, a my dzieci jigo, jidziewa do nigo".

Brzmi archaicznie, ale sens jest bardzo czytelny: las dawał życie, pracę, schronienie, materiał na domy i zajęcie na co dzień.

Skąd się wzięli Lasowiacy?

Pochodzenie Lasowiaków było złożone. Grupa ta powstawała przez wieki na obszarze Puszczy Sandomierskiej.

Od północy napływała ludność z Mazowsza, od południa z Małopolski, a od wschodu mieszana ludność polsko-ruska. W ich kulturze widoczne były także elementy rusko-wołoskie, turecko-tatarskie, związane m.in. z osadzanymi jeńcami wojennymi, a nawet litewskie.

Na tę mieszankę nałożyła się później austriacka akcja kolonizacyjna, szczególnie intensywna w czasach cesarza Józefa II, w latach 1780-1790.

Tak powstała grupa o własnym charakterze, języku, zwyczajach, stroju i sposobie życia. Można powiedzieć, że Lasowiacy nie byli kulturą „z jednego kawałka", ale właśnie dzięki temu stali się tak ciekawi.

Jak wyglądały lasowiackie wsie?

Typowe dla osadnictwa puszczańskiego były wsie rozproszone, często jednodworcze, o nieregularnym układzie pól. Powstawały spontanicznie, przez zajmowanie polan i zrębów leśnych.

Były związane z gospodarką leśną, hodowlą, bartnictwem, przemysłami drzewnymi i hutnictwem. Obok nich występowały wsie leśno-łanowe, tzw. łańcuchówki, oraz ulicówki, czyli osady złożone z dwóch rzędów domów stojących wzdłuż drogi.

Ulicówki były związane głównie z osadnictwem józefińskim. Tam porządek był już bardziej „urzędowy", a mniej spontaniczny. Lasowiacy jednak i tak potrafili nadać swoim zagrodom lokalny charakter.

Trzy typy zagród

U Lasowiaków występowały trzy podstawowe rodzaje zagród.

Pierwsza była zagroda puszczańska, czyli tradycyjna. Miała dużą powierzchnię, czasem nawet do jednego hektara, i monumentalne budynki ustawione w sporych odległościach od siebie. W jej skład mogły wchodzić: chałupa, stajnia, obora, ogromna stodoła, spichlerz, chlewy, wozownia, szopa, studnia z żurawiem oraz pasieka.

Całe obejście ogradzano „drankami", czyli deskami sosnowymi łupanymi siekierą wzdłuż słoi.

Drugi typ to zagroda wielobudynkowa, wydłużona. Charakteryzowała się wąską działką. Chałupa, stajnia i chlewy stały rzędem, zwykle szczytem do drogi, a stodoła często znajdowała się od strony pól. To przez nią prowadził wyjazd na pole.

Trzeci typ to zagroda biedniacka. Składała się z chałupy połączonej pod jednym dachem ze stajnią, boiskiem stodolnym i szopą. Była typowa dla najuboższych warstw społeczności wiejskiej.

Była też zagroda józefińska

Osobnym typem była zagroda józefińska, występująca u kolonistów niemieckich. Budowano ją na regularnym czworoboku, z określonymi wymiarami siedliska i odległościami między budynkami.

W jej obrębie znajdowała się chałupa ze stajnią pod wspólnym dachem oraz dwukondygnacyjny spichlerz. Domów od drogi nie ogradzano, lecz oddzielano rowami i obsadzano drzewami owocowymi oraz lipami.

W praktyce jednak wiele takich zagród z czasem upodabniało się do zabudowy polskich sąsiadów.

Drewno było podstawą

Bliskość lasów sprawiła, że najważniejszym materiałem budowlanym było drewno. Najczęściej wykorzystywano sosnę i jodłę, rzadziej świerk lub dębinę.

Jeszcze w 1960 roku w powiatach kolbuszowskim, leżajskim i niżańskim ponad 93 proc. budynków było wykonanych z drewna. Dachy kryte słomą stanowiły 36 proc.

Budynki mieszkalne, gospodarcze i inwentarskie miały najczęściej konstrukcję zrębową. Drewniane belki układano poziomo jedna na drugiej i łączono w narożach na obłap, rybi lub jaskółczy ogon.

Kto dziś narzeka na remont, powinien spróbować postawić chałupę z belek, siekierą i bez marketu budowlanego za rogiem. To dopiero była logistyka.

Jak wyglądała chałupa?

Lasowiackie chałupy były najczęściej jednotraktowe. Składały się z sieni i izby, czasem także wydzielonej komory.

Bielona izba była częścią mieszkalną. Sień i komora pełniły funkcje magazynowe. Najważniejszym elementem izby był piec. Wokół niego koncentrowało się codzienne życie domowników.

W wyposażeniu znajdowały się ławy, prycze, stołki, stół, skrzynia i kredens. Przed I wojną światową wciąż spotykano kurne chałupy, w których dym z pieca rozchodził się po całej izbie, a uchodził przez otwarte drzwi.

W sieni przechowywano m.in. żarna do mielenia zboża, stępę do wyrobu kaszy, dzieżę na ciasto, niecki, sprzęty do wypieku chleba, prasę do sera i kosze na ziemniaki. W komorze trzymano zboże, mąkę, chleb i skrzynię ze strojem świątecznym.

Czym zajmowali się Lasowiacy?

Podstawowym zajęciem Lasowiaków było rolnictwo. Gleby nie należały jednak do najurodzajniejszych, dlatego mieszkańcy wsi szukali dodatkowych źródeł utrzymania.



Lasowiacy zakładali to, co sami i z własnych surowców wykonali.

Zajmowali się m.in. szewstwem, tkactwem, plecionkarstwem, bednarstwem, ciesielstwem, kołodziejstwem i zabawkarstwem. Ważną rolę odgrywali kowale i młynarze.

Duże znaczenie miały rzemiosła drzewne i przemysły leśne. Wyrabiano smołę, terpentynę i potaż. Popularne były maziarstwo, smolarstwo i węglarstwo drzewne.

Istotnym zajęciem było także bartnictwo, które z czasem przekształciło się w pasiecznictwo. Gospodarka pszczelarska należała do ważnych elementów życia ludności puszczańskiej.

A co robiły kobiety?

W dawnym podziale obowiązków wiele zajęć leśnych i rzemieślniczych przypisywano mężczyznom. Kobiety zajmowały się przede wszystkim domem, przygotowywaniem pożywienia, oporządzaniem zwierząt i pomocą w pracach polowych.

Wytwarzały także przedmioty zaliczane dziś do plastyki obrzędowej: ozdoby z bibuły i słomy, wycinanki czy tzw. światy. Szyły, haftowały i wyszywały.

To właśnie kobiety miały ogromny udział w tworzeniu tego, co dziś kojarzymy z barwną, dekoracyjną stroną kultury ludowej.

Jak ubierali się Lasowiacy?

Lasowiacy nosili przede wszystkim to, co sami wykonali z własnych surowców. Podstawą stroju kobiecego i męskiego było niebarwione lniane albo konopne płótno.

Mężczyźni na co dzień chodzili w lnianych „portkach na troki" i koszuli wypuszczonej na wierzch, przewiązanej pasem lub sznurkiem. W chłodniejsze dni nosili łapcie z łyka lipowego albo skórzane chodaki. Na wierzch zakładali płótniankę, również przepasaną pasem. Dopełnieniem był kapelusz ze słomy żytniej.



Występowały też gorsety, jako element najbardziej paradnego stroju głównie panien i młodych mężatek.

Strój kobiecy składał się z lnianej koszuli, fartucha, zapaski, rańtucha na głowie, płótnianki zwanej kamizelką oraz płachty, czyli łoktuski, narzucanej na ramiona.

Od święta było znacznie piękniej

Strój odświętny był znacznie bardziej dekoracyjny. Mężczyźni zakładali sukmanę i magierkę z brązowego samodziału, produkowanego przez sukienników rakszawskich. Najbogatsi zimą nosili kożuchy wyprawiane przez miejscowych kuśnierzy.

Kobiecy strój świąteczny wyróżniał się bogatym haftem. Zdobiono go białą, czarną lub czerwoną nicią. Najbardziej tradycyjną formą haftu były tzw. ślimacznice.

Przedmiotem dumy był fartuch mocno marszczony, szyty z czterech szerokości płótna, a w skromniejszej wersji z dwóch. Mężatki nosiły czepce zakładane na chamełkę, czyli obręcz z drewna lipowego, a później lniane chusty czepcowe wiązane w specjalny sposób.

Gorsety i lokalne odmiany stroju

Odświętny strój tradycyjny długo zachował archaiczną formę. Z czasem wykształciły się jego lokalne odmiany: z okolic Kolbuszowej, Tarnobrzega i Leżajska.

W stroju leżajskim pojawiały się gorsety, noszone głównie przez panny i młode mężatki. Najbogatsze szyto z aksamitu i zdobiono koralikami oraz cekinami, układanymi w rozbudowane motywy roślinne.

Skromniejsze wersje wykonywano z kremowych wełenek i haftowano kolorowymi nićmi. Dziś takie stroje są jednym z najbardziej efektownych znaków dawnej kultury Lasowiaków.

Lasowiacy w kolbuszowskim skansenie

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej pozwala zobaczyć świat Lasowiaków nie tylko w opisach, ale także w przestrzeni. W skansenie można przejść przez odtworzone wsie, zobaczyć chałupy, zabudowania gospodarcze, wnętrza, narzędzia i przedmioty codziennego użytku.

To nie jest historia zamknięta w gablocie. To opowieść o ludziach, którzy żyli blisko lasu, potrafili wykorzystywać to, co dawała im przyroda, i stworzyli kulturę rozpoznawalną do dziś.

Lasowiacy zostawili po sobie nie tylko stroje, domy i narzędzia. Zostawili też sposób patrzenia na świat, w którym las był czymś więcej niż miejscem. Był ojcem, żywicielem i częścią tożsamości.

opr. Kamil Ząbczyk

eprasa.pl f62408e82a

Korale, duślaki i żupany

Rzeszowiacy to grupa etnograficzna związana z terenami południowo-wschodniej Polski, zwłaszcza obszarem wokół Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska. Choć nie mieli tak silnego poczucia odrębności jak Lasowiacy, stworzyli własny świat: z charakterystycznymi zagrodami, bogatym strojem, rzemiosłem i kulturą codziennego życia. Ile o nich wiemy?



Fot. MKL Kolbuszowa

Najstarsze formy stroju naśladowały ubiory szlachty i były wyrazem wysokich aspiracji społecznych mieszkańców najbogatszych wsi.

Jak informuje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, Rzeszowiacy byli grupą etnograficzną zamieszkującą tereny południowo-wschodniej Polski. Ich obszar obejmował pas lessów pomiędzy Pogórzem Karpackim a Kotliną Sandomierską.

Były to przede wszystkim okolice położone wzdłuż osi Rzeszów - Łańcut - Przeworsk. Do tego obszaru zalicza się powiaty łańcucki i przeworski oraz częściowo rzeszowski, jarosławski, strzyżowski i ropczycko-sędziszowski.

W przeciwieństwie do Lasowiaków, którzy mocno identyfikowali się ze swoją odrębnością i puszczańskim pochodzeniem, u Rzeszowiaków świadomość wspólnoty miała bardziej lokalny charakter. Częściej wiązała się z konkretną wsią niż z poczuciem przynależności do dużej grupy etnograficznej.

Skąd wzięła się nazwa?

Nazwa „Rzeszowiacy" pojawiła się w literaturze naukowej w latach 20. XX wieku. Jako pierwszy zastosował ją Jan Stanisław Bystroń, określając w ten sposób ludność zamieszkującą obszar, którego centrum stanowił Rzeszów.

Sama grupa była niewielka, ale bardzo ciekawa kulturowo. Jej charakter ukształtowały wpływy ze wschodu i zachodu oraz intensywne osadnictwo.

Duże znaczenie miało położenie tych ziem. Przebiegały tędy dwa ważne szlaki handlowe: z Krakowa przez Przemyśl do Kijowa oraz z Sandomierza przez Karpaty na Węgry. A tam, gdzie prowadziły ważne drogi, zawsze szybciej mieszały się ludzie, towary, języki i zwyczaje.

Mieszanka wpływów i osadników

Rzeszowiacy byli grupą zróżnicowaną etnicznie. Osadnicy przybywali głównie z Małopolski i Mazowsza. Ważny ślad pozostawili także Ślązacy i Serbowie Łużyccy - ludność słowiańska, ale silnie zgermanizowana.

Istotnym elementem byli również Rusini. W niektórych wsiach, takich jak Hadle, Manasterz, Mirocin czy Krasne, lokowano ludność greckokatolicką i ruskojęzyczną. Z czasem została ona wchłonięta przez żywioł polski.

Właśnie dlatego kultura Rzeszowiaków nie była jednolita jak wyprasowany obrus na święta. Była raczej efektem spotkania różnych tradycji, które przez lata ułożyły się w lokalny, rozpoznawalny wzór.

Jak wyglądały wsie Rzeszowiaków?

Kolonizacja niemiecka i wołoska przyniosła na te tereny nowe formy osadnicze. Zamiast starszego układu niwowego pojawił się łanowy układ gruntów - bardziej regularny, wygodniejszy dla trójpolowego systemu upraw i sprzyjający większym plonom.

Typowe były wsie o układzie łańcuchówki. Główną osią takiej wsi była droga biegnąca najczęściej doliną rzeki lub potoku. Zabudowania ciągnęły się wzdłuż niej, a prostopadle od drogi odchodziły pasy gruntu, czyli łany, poprzedzielane drogami polnymi.

Taki układ był bardziej uporządkowany niż spontaniczne osadnictwo puszczańskie. Mówiąc najprościej: mniej „jak las pozwolił", a bardziej „jak ktoś to kiedyś dokładnie rozmierzył".

Trzy typy zagród

U Rzeszowiaków występowały zasadniczo trzy rodzaje zagród.

Pierwsza była zagroda wielobudynkowa. Charakteryzowała się dużą przestrzenią obejścia. W jej skład wchodziły chałupa, stodoła, czasem nawet dwie stodoły, stajnia, spichlerz, wozownia, a niekiedy także bróg. Chałupa stała od strony gościńca, w pobliżu znajdowała się stajnia, a stodołę lokowano dalej ze względów przeciwpożarowych.

W obrębie zagrody często znajdował się ogródek kwiatowy, sad oraz wygon dla bydła. Całość grodzono płotem albo żerdziami.

Druga była zagroda jednobudynkowa, typowa dla najuboższych mieszkańców wsi. Składała się z jednego budynku, który mieścił część mieszkalną i gospodarczą: stajnię, szopę, boisko oraz drewutnię.

Trzecia to zagroda czworoboczna, zwarta, określana jako okólna albo „zagroda z rynkiem". Występowała głównie w okolicach Łańcuta i Przeworska. Jej najstarsza forma składała się z budynków ustawionych ciasno na planie kwadratu. W środku znajdował się plac, który w gwarze nazywano „rynkiem". Co ciekawe, nie był to rynek handlowy, lecz miejsce wypełnione gnojownikiem. Nazwa elegancka, zapach już mniej.

Oryginalna konstrukcja przysłupowa

Rzeszowiacy wykształcili w budownictwie oryginalną konstrukcję przysłupową. Występowała ona przede wszystkim w okolicach Łańcuta i Przeworska, zwykle przy zagrodach okólnych.

Polegała na tym, że ciężar więźby dachowej podtrzymywały słupy niezależne od zrębu ścian. Taką konstrukcję stosowano przy budowie chałup, czasem stajni, ale nigdy stodół.

Do połowy XX wieku podstawowym materiałem budowlanym pozostawało drewno. Według danych przywoływanych przez muzeum, aż 90 proc. budynków wznoszono właśnie z drewna.

Jak wyglądały chałupy?

Chałupy Rzeszowiaków były szerokofrontowe i miały zrębową konstrukcję ścian. Drewniane belki układano poziomo jedna na drugiej i łączono w narożach na obłap, rybi albo jaskółczy ogon.

Domy były zwykle dwu- lub półtoratraktowe. Składały się z kilku pomieszczeń. Po jednej stronie przelotowej sieni znajdowała się część mieszkalna: piekarnia oraz izdebka, czyli alkierz. Po drugiej stronie były dwie komory, z których jedna często pełniła funkcję warsztatu pracy gospodarza.

Czasem pod wspólnym dachem znajdowała się także wozówka. Kubatura chałup Rzeszowiaków była bardzo duża i mogła dochodzić do 250 metrów sześciennych.

Co było w środku?

Wyposażenie zależało od funkcji pomieszczeń.

W piekarni znajdowały się m.in. piec, stół, ławy, łóżka i kredens. Izdebka służyła głównie do spania, dlatego stały tam łóżka oraz skrzynia na strój odświętny.

Komora pełniła funkcję spiżarni i spichlerza. Przechowywano w niej przyrządy potrzebne w gospodarstwie, skrzynie na zboże i mąkę oraz inne zapasy.

Był to świat bardzo praktyczny. Każde pomieszczenie, sprzęt i kąt miały swoje zadanie. Miejsca na rzeczy „bo może kiedyś się przyda" też pewnie nie brakowało, choć wtedy nikt nie nazywał tego kolekcjonowaniem.

Czym zajmowali się Rzeszowiacy?

Podstawowym zajęciem mieszkańców rzeszowskich wsi było rolnictwo. Sprzyjały temu stosunkowo żyzne gleby występujące na tym terenie.

Ważne były także rzemiosła. Największe znaczenie miało tkactwo, zwłaszcza płóciennictwo, a w mniejszym stopniu sukiennictwo. Szczególnie popularne było w okolicach Łańcuta i Przeworska.

Po uwłaszczeniu, kiedy sama praca na roli nie wystarczała do utrzymania coraz liczniejszej ludności, tkactwo stało się dla wielu mieszkańców ważnym źródłem dochodu.

Do popularnych rzemiosł należały również kowalstwo, szewstwo, plecionkarstwo, młynarstwo i bednarstwo. Kowalstwo szczególnie mocno rozwinęło się od drugiej połowy XIX wieku do połowy XX wieku.

Rola kobiet w gospodarstwie

Wiele rzemiosł było typowo męskich, ale praca kobiet miała ogromne znaczenie dla funkcjonowania domu i gospodarstwa.

Kobiety zajmowały się przygotowywaniem pożywienia, oporządzaniem zwierząt oraz pomocą w pracach polowych. Wytwarzały także ozdoby zaliczane dziś do plastyki obrzędowej: ozdoby z bibuły i słomy, wycinanki czy światy.

Szyły, haftowały i dziergały. Dzięki temu to właśnie one w dużej mierze odpowiadały za tę część kultury ludowej, która dziś najbardziej przyciąga wzrok: kolory, zdobienia, detale i odświętny charakter stroju.

Jak ubierali się na co dzień?

Najstarsze formy stroju Rzeszowiaków naśladowały ubiory szlachty. Był to wyraz wysokich aspiracji społecznych mieszkańców najbogatszych wsi.

Do połowy XIX wieku strój kobiecy i męski Rzeszowiaków był podobny do stroju Lasowiaków. Później zaczął się zmieniać. W drugiej połowie XIX wieku coraz powszechniej używano materiałów fabrycznych: tiulów, muślinów, adamaszków i tkanin jedwabnych.

Na co dzień mężczyźni nosili długą lnianą koszulę samodziałową, wypuszczoną na portki i przepasaną paskiem. Na głowie mieli słomiany kapelusz. W chłodniejsze dni zakładali płótniankę, a na nogi chodaki albo buty z cholewą.

Kobiety nosiły lnianą koszulę, fartuch, czyli spódnicę, zapaskę, rańtuch na głowie, płótniankę zwaną kamizelką oraz płachtę - łoktuskę - na ramiona.

Odświętny strój mężczyzn

Od święta strój męski był znacznie bardziej reprezentacyjny i różnił się w zależności od lokalnej odmiany.

W regionie rzeszowskim mężczyźni zakładali lnianą koszulę, kamizelę i portki z „siwego" sukna, buty „oficery", sukmanę z brązowego sukna, słomkowy kapelusz oraz długi skórzany pas. Pas był bogato zdobiony mosiężnymi ćwiekami, kółkami, blaszkami i kapslami. Stanowił prawdziwy przedmiot dumy.

W regionie łańcuckim noszono lnianą koszulę wypuszczoną na spodnie, siwą lub czarną kamizelkę, spodnie, sukmanę zwaną żupanem, amarantowy pas sukienny oraz czapkę „dłubankę" z czerwonego sukna obszytą czarnym futrem barankowym.

W regionie przeworskim charakterystyczna była granatowa kamizela z rzędem srebrnych guzików, zwana „duślakiem". Od połowy XIX wieku noszono także „burnusy", czyli brązowe płaszcze z kapturem, a na głowie wysokie, czarne kapelusze filcowe.

Odświętny strój kobiet

Kobiecy strój odświętny również był bardzo bogaty.

W regionie rzeszowskim kobiety nosiły cienką koszulę lnianą z wyszywanym kołnierzem i mankietami, spódnicę z materiału, stanik albo siwą kamizelkę, rańtuch zarzucony na ramiona oraz „zawicie" na czepiec siatkowy.

Zimą zakładały siwe sukmany z czerwonymi wyłogami, zdobione frędzlami zwanymi trzpiotkami. Oznaką dumy były sznury prawdziwych korali. Na głowach nosiły „molówki", czyli duże wełniane chustki wiązane na karku.

W regionie łańcuckim kobiety ubierały fartuch, lnianą koszulę, „kiklik", czyli gładki stanik sukienny lub atłasowy, oraz rańtuch. Zimą nosiły granatowy sukienny „żupan" z czerwonymi wyłogami.

Rzeszowiacy w kolbuszowskim skansenie

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej pokazuje nie tylko świat Lasowiaków, ale także dziedzictwo Rzeszowiaków. W skansenie można zobaczyć, jak wyglądały dawne wsie, zagrody, chałupy, wnętrza i przedmioty codziennego użytku.

To ważne, bo Rzeszowiacy nie zawsze są tak mocno obecni w potocznej świadomości jak inne grupy regionalne. Tymczasem ich kultura wiele mówi o historii środkowego Podkarpacia - o rolnictwie, handlu, rzemiośle, aspiracjach społecznych i mieszaniu się różnych wpływów.

Rzeszowiacy zostawili po sobie nie tylko stroje i budynki. Zostawili także opowieść o wsiach, które żyły między wielkimi szlakami, żyznymi polami i lokalną tradycją. A to dziedzictwo, choć czasem mniej oczywiste, nadal warto odkrywać.

opr. Kamil Ząbczyk

eprasa.pl f62408e82a

sudoku

2	6	3				7		9
8		7	3	1			6	2
5					7	4		3
3	5		7	6	8	2	4	
		8	2			9	5	
					5			7
7	1	4		5	3			
	3		8					
	8			4		3	7	5

6	3		1			5	9	
5		7						
1	8	9	3	7				
2	5			3		1		4
	9	3		8	1	2	7	
		1			4		3	
		8		6		7		1
	1		7	5	2			8
7	6	5				9	4	

4	6		3	8	1	5		2
8		1	6		9		7	
			4			8		
3	8		9	4		1	2	
					6			3
		4	2			9		7
2			1				4	9
7	9	3	8			6	1	
		6	7			2		8

Krzyżówka



Potoczne o Irlandii Pin.
Fałda na sukni
Stok wału
Dawna nazwa czołgu
Machanie ogonem przez psa
Urząd lokalowy
Doniosły czyn
Koszt
38
Górska łąka
Księga
Natchnienie
Powyżej kolana
Samiec świni
Niewiadoma
Archaik
Obrabiane na gorąco
Flirciarz, lubieżnik
Spięcie
Odkrycie państwa Curie
Służący w liberii
Halucynacja, przywidzenie
Niejedna w banku
Cynk lub ołów
4
Rozporządzenie
32
Syn Dedala
1
Wstrząs psychiczny
Sztuczne włókno
Trzykołowy rower
10
Naczynie kuchenne
34
Jadalnia na statku
Akcja na bramkę rywala
Argument
George, miłość Chopina
18
23
Pani w talii
W kopercie
Regionalny wiatr włoski
8
3
Ujemna cecha charakteru
Noblista z Palestyny
20
Wgłębienie, rozpadlina
31
Uszkodzenie ciała
Liryczna pieśń gondolierów
Ozdoba damskiego kapelusza
... Chruszczow
Kwiat z rabatek
12
Zapora na rzece
Zdobycz wojenna
Wynagrodzenie za pracę
Nęcący szczegół
Bryndza lub gouda
19
Cztery kwartały
Guma arabska
Cela jednoosobowa
Swoboda
Znak zodiaku
Niebezpieczna dla statków
Noga niedźwiedzia
Ostatek
Kotara
5
Wytwór pracy
Żart, kawał
Silne napady duszności
24
Wysmażony kawałek słoniny
Wyrób z kwaśnego mleka
Bajka, legenda
Kopnięcie obok piłki
Podstawa, punkt oparcia
Podniebny rejs
22
6
Możnowładca, bogacz
Uczeń szkoły wojskowej
Zakończenie
Dawna sypialnia
26
Rząd krzeseł
Wypełnia rurkę
Pisemny dowód kasowy
15
Odmiana hodowlana
9
28
Jednostka mocy
29
Cicha, bezdźwięczna mowa
Atak szału
Karmi szczenięta
Żrąca substancja
Podhalański gospodarz
Błazen, arlekin
Chwast z rzepami
Roślinożerna, duża ryba z rodziny karpiowatych
Biblijny bratobójca
Brutto minus netto
Złośliwie przypięta
Pień drzewa
Zgiełk
Dźwięk A z krzyżykiem
7
Szkielet głowy
37
Amator eukaliptusa
11
Statek żaglowy
Cembrzyńska
Żak nowicjusz
21
Ma wspólnego przodka
36
30
Cztery kąty
Australijski struś
25
Podany w rysopisie
35
Brana przez krawca
27
33
Pieśń operowa
Syntetyk
Część osobowości, jaźń
16
Między burtami
Słoik na przetwory
17
Żółty pigment
Kartonik z ceną
Liściaste warzywo
14
2
Znaczenie wydarzenia
13

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38

eprasa.pl f62408e82a

AFISZ







HOROSKOP

Baran

Przed Tobą tydzień pełen energii i szybkich decyzji. W pracy lub szkole możesz dostać zadanie, które pozwoli Ci pokazać inicjatywę. W relacjach warto jednak zwolnić i uważniej słuchać drugiej strony. Końcówka tygodnia sprzyja spotkaniom, wyjazdom i aktywnemu wypoczynkowi. Uważaj na nieprzemyślane wydatki.

Byk

Najbliższe dni przyniosą więcej spokoju i poczucia stabilizacji. Uda Ci się uporządkować sprawy, które od dawna czekały na rozwiązanie. W finansach zachowaj rozsądek, bo pojawi się pokusa większego zakupu. W uczuciach dobry czas na szczerą rozmowę i odbudowanie bliskości. Weekend warto przeznaczyć na odpoczynek.

Bliźnięta

To będzie tydzień rozmów, spotkań i nowych pomysłów. Możesz otrzymać propozycję, która początkowo wyda się niepozorna, ale z czasem okaże się bardzo korzystna. W relacjach unikaj niedomówień, bo jedno źle zrozumiane zdanie może wywołać niepotrzebne napięcie. W weekend czeka Cię miła niespodzianka.

Rak

W tym tygodniu szczególnie ważne będą sprawy rodzinne i domowe. Ktoś bliski może potrzebować Twojej pomocy lub zwykłej obecności. W pracy zachowaj cierpliwość, nawet jeśli tempo wydarzeń będzie wolniejsze, niż oczekujesz. Intuicja podpowie Ci dobre rozwiązanie. Zadbaj również o sen i regenerację.

Lew

Poczujesz przypływ pewności siebie i chęć pokazania swoich możliwości. To dobry moment na realizację planów, które wcześniej odkładałeś. Możesz znaleźć się w centrum uwagi, ale pamiętaj, by dać przestrzeń również innym. W miłości zapowiada się więcej emocji i spontaniczności. Pod koniec tygodnia unikaj przemęczenia.

Panna

Przed Tobą tydzień wymagający dobrej organizacji. Obowiązków może być więcej, ale dzięki dokładnemu planowi poradzisz sobie bez większego stresu. Ktoś doceni Twoją rzetelność i zaangażowanie. W sprawach osobistych nie analizuj wszystkiego bez końca. Czasem najlepsza decyzja jest prostsza, niż się wydaje.

Waga

Najbliższe dni przyniosą okazję do poprawy relacji z osobą, z którą ostatnio trudno było znaleźć wspólny język. W pracy warto postawić na współpracę i dyplomację. Możliwa jest dobra wiadomość związana z finansami albo planowanym wyjazdem. Weekend sprzyja kulturze, muzyce i spotkaniom w większym gronie.

Skorpion

Twoja determinacja pomoże Ci zakończyć ważną sprawę. Nie pozwól jednak, by ambicja przerodziła się w niepotrzebny upór. W relacjach ktoś może oczekiwać od Ciebie większej otwartości. W finansach zachowaj ostrożność i nie ufaj obietnicom bez pokrycia. Dobry moment na ruch, spacer i kontakt z naturą.

Strzelec

To tydzień sprzyjający podróżom, nauce i poznawaniu nowych ludzi. Możesz dostać wiadomość, która zmieni Twoje plany, ale ostatecznie wyjdzie Ci to na dobre. W uczuciach postaw na szczerość i lekkość. Nie bierz wszystkiego zbyt poważnie. Weekend może przynieść spontaniczną przygodę.

Koziorożec

W pracy lub sprawach zawodowych pojawi się szansa na uporządkowanie sytuacji i pokazanie swojej odpowiedzialności. Nie próbuj jednak brać wszystkiego na siebie. W relacjach rodzinnych warto znaleźć czas na spokojną rozmowę. W finansach tydzień stabilny, choć lepiej unikać ryzykownych decyzji. Odpoczynek będzie konieczny.

Wodnik

Najbliższe dni pobudzą Twoją kreatywność. Możesz wpaść na pomysł, który warto szybko zapisać i zacząć rozwijać. W relacjach pojawi się więcej spontaniczności, ale uważaj, by nie składać obietnic, których nie będziesz w stanie dotrzymać. Pod koniec tygodnia możliwa dobra wiadomość od dawno niewidzianej osoby.

Ryby

W tym tygodniu warto zaufać intuicji, ale jednocześnie sprawdzać fakty. Możesz otrzymać wiadomość, na którą długo czekałeś. W pracy nie bój się poprosić o pomoc, jeśli obowiązków zrobi się zbyt wiele. W uczuciach zapowiada się więcej czułości i zrozumienia. Weekend przyniesie potrzebny spokój i chwilę wytchnienia.

eprasa.pl f62408e82a

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 90/44

USŁUGI BUDOWLANO-REMONTOWE. Docieplenia, kostka brukowa, podbicia dachowe. Kolbuszowa. Tel. 607 890 784 . 86/36

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 80/39

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą ,,na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/52

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 76/39

SPRZEDAM

SPRZEDAM FALOWNIK Solar EDGE 5 kw z demontażu, stan bardzo dobry. Cena 800 zł. Tel. 501 895 971. 88/34

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM ZIEMNIAKI I ZBOŻA. Pszenica paszowa – 85 zł/100 kg; pszenżyto – 75 zł/100 kg; owies – 40 zł/100 kg; ziemniaki odmian: Bellarosa, Red Sonia, Anna i Denar – 1,50 zł/kg. Tel. 669 287 200. 91/32

SPRZEDAM MIÓD z własnej pasieki. Wielokwiatowy, spadziowy, z terenów leśnych. Tel. 788 559 778. 81/34

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 80 mkw wraz z polem 5,80 ha i zabudowaniami gospodarczymi w Kupnie, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji tel.: 696 577 893. 91/31

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955. 78/37

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

SPRZEDAM CIĄGNIK C 300 30, 85 r, ogumienie w oryginale. Tel. 880 297 206. 89/32

SPRZEDAM SKODĘ FELICIA rocznik 1999, 122 tys. przebiegu, stan bardzo dobry, drugi komplet opon nowy, ważny przegląd i OC. Cena 2800 zł. Tel. 501 895 971. 87/34

RENAULT - SCENIC 2003 rok, 1,6 benzyna, 153 000 przebiegu. Tel. 725 467 446. 84/31

SPRZEDAM samochód osobowy marki Mazda 6. Nadwozie: Hatchback, rok produkcji: 2008, paliwo: Benzyna + Gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2 000 cm^3, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Niedawno wykonana regulacja zaworów. Rok po zakupie wymienione sprzęgło. Auto miało co 10 tys km wymieniany olej wraz z filtrami, a początkiem tego roku odnowiona została konserwacja podwozia. Założone alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, kupione nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę, przednie lampy wypolerowane i zabezpieczone folią ppf. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Rozrząd na łańcuszku jak do tej pory nie wymaga wymiany, lekka obcierka na przednim zderzaku (do wypolerowania), zderzak tylny do malowania - odprysk lakieru. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 23 900 zł do negocjacji. Tel.: 783 562 887. 79/00

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/31

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

AB.6740.6.3.2026 Kolbuszowa dnia 28.07.2026 r

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI
z a w i a d a m i a

że w dniu 28.07.2026 r została wydana dla Wójta Gminy Dzikowiec z s. ul. Dworska 62, 36-122 Dzikowiec decyzja Nr D/II/2/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.**:** Rozbudowa drogi gminnej nr 104324R Lipnica – Cmentarz od km 0+000 do km 0+575 w miejscowości Lipnica (sygn. sprawy: AB.6740.6.3.2026).

1. DZIAŁKI WCHODZĄCE (w całości) POD INWESTYCJĘ, położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią przerywaną w kolorze fioletowym:
   Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0006 Lipnica - dz. nr ewid. gr: 3814/1.
2. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:
   Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0006 Lipnica:
   4978/2 (**4978/5,** 4978/6), 4978/1 (**4978/3**, 4978/4), 4977 (**4977/1**, 4977/2), 4976 (**4976/1**, 4976/2), 4379 (**4379/1**, 4379/2), 4243/2 (**4243/9**, 4243/10), 4243/1 (**4243/7**, 4243/8), 4246/2 (**4246/10**, 4246/11), 4242 (**4242/1**, 4242/2), 4240/2 (**4240/3**, 4240/4), 4239/2 (**4239/3**, 4239/4), 4237 (**4237/1**, 4237/2), 4236 (**4236/1**, 4236/2), 4234/2 (**4234/3**, 4234/4), 4232/2 (**4232/3**, 4232/4), 4223/2 (**4223/3**, 4223/4), 4222/2 (**4222/3**, 4222/4), 4213/1 (**4213/5**, 4213/6), 4212/1 (**4212/8**, 4212/9), 4207/1 (**4207/5**, 4207/6), 4206 (**4206/3**, 4206/4), 4190 (**4190/1**, 4290/2), 4189/2 (**4189/3**, 4189/4), 4158 (**4158/1,** 4158/2), 4157 (**4157/1**, 4157/2).
   W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wytłuszczoną czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję i przechodzące na własność inwestora.
3. DZIAŁKI POŁOŻONE W TERENIE NIEZBĘDNYM DO REALIZACJI INWESTYCJI (zajęcie czasowe), na których wyznaczono teren niezbędny dla planowanych obiektów i robót budowlanych:
   Powiat kolbuszowski jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0006 Lipnica - dz. nr ewid. gr: 4996, 4978/1, 4977, 4976, 5429, 4379, 4243/2, 4243/1, 4246/2, 4242, 4240/2, 4239/2, 4237, 4236, 4234/2, 4232/2, 4223/2, 4222/2, 4213/1, 4212/1, 4207/1, 4206, 4190, 4189/2, 4158, 4157.

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby budowy drogi.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.
Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, p. 313: w poniedziałki od 8^{00} do 15^{00}, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7^{30} – 14^{30}.
Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691), doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Z up. S T A R O S T Y
(-)
Grzegorz Jaje
KIEROWNIK
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA
Podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym)

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NnapiSZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.



Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
• pieluchomajtki
• sprzęt ortopedyczny
• prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06



eprasa.pl f62408e82a



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE w gazecie i na portalu KORSO ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres **kolbuszowa@korso.pl**

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: **12.08.2026**

eprasa.pl f62408e82a

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Sokół zremisował w Jarosławiu na inaugurację

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

Sokół Kolbuszowa Dolna zremisował 2:2 z JKS-em Jarosław w pierwszym meczu sezonu 2026/2027. Z przebiegu spotkania jest to sprawiedliwy wynik.


Fot. Łukasz Guźda

Sokół Kolbuszowa Dolna rozpoczął sezon od remisu.

Remis do przerwy

Sokół rozpoczął to spotkanie najgorzej jak mógł. Gospodarze objęli prowadzenie już w 33. sekundzie spotkania. Najpierw strzał Andreji Prokicia obronił młody bramkarz Sokoła, Patryk Kusak. Prokić natychmiast jednak zrehabilitował się podaniem do Bartłomieja Purchy, który z bliska skierował piłkę do siatki. Podopieczni Sławomira Szeligi ruszyli do odrabiania strat. Pięć minut później nad bramką uderzył jeden z letnich nabytków Kolbuszowian, Piotr Marciniec.

W 21. minucie powinno być 1:1. Po dośrodkowaniu z bocznego sektora boiska Radosława Adamskiego głową w słupek trafił Tomasz Matuszewski. Dwanaście minut później strzał z ostrego kąta tego samego zawodnika wybronił Igor Wilk. Były napastnik Siarki Tarnobrzeg dopiął swego tuż przed przerwą, kiedy wykorzystał niedokładne podanie Mateusza Podstolaka i trafił obok Igora Wilka. Chwilę później ten sam zawodnik stanął przed idealną szansą na zdobycie gola, gdy otrzymał precyzyjną piłkę od Jakuba Zycha. Niestety, jego uderzenie z okolic linii pola karnego poszybowało wysoko nad poprzeczką. Pierwsza część spotkania zakończyła się remisem.

Kolbuszowianie do końca walczyli o wygraną

JKS tuż po przerwie objął prowadzenie po raz drugi. Kolbuszowianie źle rozegrali rzut wolny pod bramką miejscowych. Z tej sytuacji narodziła się kontra, która zakończyła się faulem Macieja Wilka na Grzegorzu Janiczaku w polu karnym Sokoła. Do piłki ustawionej podszedł Bartłomiej Purcha i pewnie umieścił piłkę w bramce. W odpowiedzi niecelne uderzenia oddali Bartłomiej Wiktor i Radosław Adamski. Podopieczni Valerija Sokolenko mogli zamknąć losy spotkania w 71. minucie, kiedy w słupka uderzył Andreja Prokić. Sześć minut później doskonałą okazję miał Maciej Surmiak.

Zespół Sokoła nie rezygnował z poprawy niekorzystnego rezultatu. Bramkę ustalającą wynik meczu na 2:2 zdobył Jakub Zych po składnej rozegraniu akcji dwójkowej z Marcińcem. Zych dynamicznie przemieścił się ze skrzydła w kierunku osi boiska i oddał skuteczny strzał. Chwilę potem czerwoną kartkę obejrzał środkowy obrońca JKS-u Roman Miroshnyk, ale goście nie byli w stanie przechylić szali zwycięstwa już na swoją korzyść i spotkanie zakończyło się podziałem punktów. Kolejne spotkanie zespół z Kolbuszowej Dolnej rozegra w sobotę, 8 sierpnia na wyjeździe z Chełmianką Chełm.

Sławomir Szeliga: Szanujemy ten remis

- Chciałem pogratulować swojemu zespołowi walki, ponieważ weszliśmy bardzo słabo w mecz. Tracimy w pierwszej sytuacji bramkę. Pomimo tego, chcemy szybko wyrównać i dążymy do tego, żeby to zrobić. Udało się to nam po błędzie JKS-u. W drugiej połowie kontrolujemy przebieg meczu i z własnego stałego fragmentu wychodzi kontra, gdzie znajdujemy się pod swoją bramką i zespół gospodarzy dostaje rzut karny. Dalej dążymy do tego, żeby wyrównać. Bardzo fajna akcja Kuby Zycha daje nam wyrównanie. Szanujemy ten remis, bo naprawdę widać, że JKS nie jest przypadkowym zespołem i nie przypadkowo znalazł się w trzeciej lidze. Awansował z dużą przewagą i pokazuje, że w trzeciej będzie grał o wyższe cele niż o utrzymanie. Zespół ten pokazuje jakość – podsumował sobotnie spotkanie szkoleniowiec drużyny z Kolbuszowej Dolnej.

JKS Jarosław – Sokół Kolbuszowa Dolna 2:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Purcha 1, 1:1 Matuszewski 42, 2:1 Purcha 56-karny, 2:2 Zych 83.

JKS Jarosław: Wilk – Ptasznik (46. Surmiak), Miroshnyk, Wrona, Kordas – Czernysz, Podstolak, Janiczak (86. Gospodarczyk), Purcha (70. Stankiewicz), Magdziak (46, Pilch) - Prokić, Trener Walerij Sokolenko.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Kusak – Adamski, Kapuściński, Khorolskyi, Bochra (80. Woś) - Zych, Marciniec, Wiktor, Wilk (80. Chwałka), Maj (63. Kądziołka) - Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Górski (Kraków).

Żółte kartki: Wrona, Pilch.

Czerwona kartka: Miroshnyk.

Widzów: 900.

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Andrzej Skowroński: Życzymy sobie więcej spokoju

Sokół Kolbuszowa Dolna w sobotę rozpoczął swój drugi sezon w Betclic 3. Lidze. Zobaczcie co przed startem kampanii 2026/2027 powiedział prezes klubu, Andrzej Skowroński.


Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Prezes Sokoła wypowiedział się przed nowym sezonem.

Powiat kolbuszowski dalej będzie oglądał trzecią ligę

- Utrzymaliśmy w niemożliwy sposób. Duży szacunek dla wszystkich, że 1 sierpnia w Jarosławiu rozpoczniemy drugi sezon w Betclic 3. Lidze. Powiat kolbuszowski dalej będzie oglądał trzecią ligę. Zaczynając drugi sezon na tym poziomie staramy się nie popełnić błędów, które popełniliśmy rok temu. Chcemy dokooptować takich zawodników, którzy dźwignią granie na tym poziomie i dadzą dużo jakości. Mieliśmy sporo ubytków przed sezonem, ale wynika to też z faktu, że podjęliśmy decyzję o wycofaniu drugiej drużyny. Skupiliśmy się na zespole juniora młodszego. Chcemy, żeby chłopacy przez rok się ograli i za rok wrócimy do zespołu rezerw, gdzie oni byliby trzonem tego zespołu – rozpoczął popularny „Olek”.

Bardzo się cieszymy, że „Mori” jest z nami

- Z kadry, która zrobiła awans zostało tylko kilku chłopaków. Są to Volodymyr Khorolskyi, Bartek Wiktor, Kornel Kołacz, Marcin Mokrzycki, Kacper Piechota, który teraz ma kontuzję I Michał Mazurek, który wraca po kontuzji. W międzyczasie dołączyli Patryk Kapuściński, Przemek Maj, Kuba Zych. Pomogli nam w utrzymaniu i zostają nadal z nami. Do zespołu dołączyło dużo zawodników, głównie młodzieży, ale też kilku chłopaków z niezłym piłkarskim CV. Jesteśmy bardzo szczęśliwy, że wrócił do nas nasz wychowanek Piotrek Marciniec, który wychował się na tym terenie. Jego pierwszym trenerem był Ryszard Mokrzycki, który nadal jest z nami. Uważam, że jest to wartość dodana i bardzo się cieszymy, że „Mori” jest z nami. Tak samo dużo nam da pozyskanie Radka Adamskiego. Jest to człowiek bardzo pracowity i chłopak z naszego powiatu, bo pochodzi z Widełki. Udało się sprowadzić Kacpra Wosia, który jest naszych wychowankiem. Wypożyczaliśmy go do Resovii, gdzie doszedł do poziomu Centralnej Ligi Juniorów. Jest dużo zmian, ale uważam, że to powinno załapać. Trener wie co robi, a ja naprawdę mu ufam. To były jego wybory, a ja tylko kończę następne rozdanie. Dogaduję się z nowymi chłopakami, no i chcę od nich zaangażowania – kontynuował włodarz Sokoła Kolbuszowa Dolna.

Chcemy mieć spokój

- Przede wszystkim życzymy sobie w zarządzie więcej spokoju niż mieliśmy go w ostatnim sezonie, gdzie była cały czas walka o utrzymanie. Każdego cieszy jak najwyższe miejsce w tabeli, ale przede wszystkim chcemy mieć spokój i jak najmniej stresu, bo tego nam w zeszłym sezonie nie brakowało. Uważam, że z tymi ludźmi jesteśmy to w stanie zrobić. Dopóki będzie pomoc Miasta, Gminy i środowiska to mocno nam to pomoże. Wszystkim teraz serdecznie dziękuję. Już teraz zapraszamy na pierwszy mecz domowy, 14 sierpnia z Wisłoką Dębica. Zrobimy wszystko, żebyście oglądali dobre widowiska – zakończył prezes Andrzej Skowroński. **łg**

eprasa.pl f62408e82a

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Kadra skompletowana

Sokół Kolbuszowa Dolna w zeszłym tygodniu oficjalnie potwierdził kolejne nowe transfery przed nowym sezonem. Łącznie do drużyny Sławomira Szeligi dołączyło dwunastu nowych zawodników.

Młodość i doświadczenie z ligowych boisk

Maciej Wilk to niespełna 21-letni pomocnik, który mimo młodego wieku posiada już solidne ograne na regionalnych boiskach. Zawodnik ten jest wychowankiem Ziomków Rzeszów. W swojej przygodzie z piłką przez półtora roku grał także w Junaku Słocina. Przez trzy ostatnie sezony regularnie reprezentował barwy Izolatora Boguchwała, gdzie zbierał cenne doświadczenie na boiskach 4. Ligi Podkarpackiej i dał się poznać jako ambitny oraz waleczny zawodnik. Przejście do Sokoła to dla młodego pomocnika nowy krok w piłkarskiej karierze oraz okazja do zaprezentowania swoich umiejętności na poziomie Betclic 3. Ligi. Klub za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych przywitał nowego gracza, życząc mu sukcesów w barwach Sokoła

– Maciej, witamy w Kolbuszowej Dolnej i życzymy powodzenia w nowym sezonie! – przekazał klub w oficjalnym komunikacie.

Żelazny defensor z kompletem minut

Formację obronną Sokoła wzmocni Kacper Bochra, który w rundzie wiosennej Centralnej Ligi Juniorów zyskał miano gracza niezastąpionego. Defensor spędził na boisku komplet 1260 minut, nie opuszczając ani jednej sekundy w ligowych zmaganiach. Poza solidnością w obronie Bochra potrafi też zagrozić bramce rywali, co potwierdził, zdobywając wiosną jednego gola. Jego boiskowa wytrzymałość i opanowanie będą kluczowe w walce o ligowe punkty w Betclic 3. Lidze.

Ofensywny impuls w środku pola

Z kolei do linii pomocy dołączy Kamil Chwałka, uznawany za jednego z czołowych zawodników młodzieżowego zespołu Resovii. Chwałka w rundzie wiosennej rozegrał 1028 minut, dając się poznać jako motor napędowy akcji ofensywnych. Jego dobrą dyspozycję i boiskową inteligencję potwierdzają także statystyki, w tym dwie zdobyte bramki. Dla 18-latka przenosiny do Kolbuszowej Dolnej to idealna okazja na zebranie cennego doświadczenia w dorosłej piłce. Z perspektywy Sokoła to z kolei potężny zastrzyk energii i wzmocnienie rywalizacji w składzie.

Dwóch nowych bramkarzy

Kacper Gierlicki przeniósł się do Sokoła po jednym sezonie spędzonym na czwartoligowych boiskach. Przez większą część rundy jesiennej był rezerwowym bramkarzem w Izolatorze Boguchwała, natomiast wiosną regularnie występował w LKS-ie Czeluśnica. 21-letni zawodnik jest wychowankiem Karpat Krosno, gdzie przechodził przez zespoły młodzieżowe i zbierał pierwsze doświadczenia w piłce seniorskiej. Ogłoszenie transferu Gierlickiego to element szerokich ruchów kadrowych, jakie Sokół przeprowadza przed startem nowego sezonu. Władze klubu za pośrednictwem oficjalnych kanałów społecznościowych powitały nowego zawodnika w zespole, życząc mu udanych występów w drużynie z Kolbuszowej Dolnej.

18-letni Piotr Rzepka to perspektywiczny gracz, który ma wzmocnić rywalizację między słupkami trzecioligowca. Mimo młodego wieku, nowy nabytek Sokoła przeszedł już solidną szkołę piłkarską w kilku znanych ośrodkach. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Stali Stalowa Wola. Kolejnym etapem jego rozwoju był pobyt w UKS SMS Mielec. Ostatnie lata spędził w UKS SMS Łódź, regularnie mierząc się z rówieśnikami na wysokim poziomie centralnym.

Mielczanin z doświadczeniem w trzeciej lidze

Maksymilian Szady urodził się 10 lutego 2007 roku. Obrońca jest postacią dobrze znaną w młodzieżowej piłce na Podkarpaciu. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w strukturach Piłkarskich Nadziei Stali Mielec. Jego talent szybko dostrzeżono w FKS Stali Mielec, gdzie regularnie występował i rozwijał swoje umiejętności w zespołach juniorskich oraz drużynie rezerw. Ostatni rok młody defensor spędził na poziomie trzecioligowym, reprezentując barwy Czarnych Połaniec. W ekipie z województwa świętokrzyskiego Szady na boisku pojawił się w 22 spotkaniach, w których zdobył jednego gola. Łącznie w zeszłej kampanii uzbierał na boiskach trzeciej ligi 624 minuty.

Mierzący 183 cm wzrostu zawodnik ma zwiększyć konkurencję w formacji obronnej Sokoła. Jego przyjście zwiększy pole manewru sztabowi szkoleniowemu oraz zaostrzy rywalizację o miejsce w wyjściowej jedenastce. Transfer 19-latka to kolejny element letniej układanki Sokoła, który po niedawnych wzmocnieniach wyraźnie dąży do zabezpieczenia ważnych pozycji przed wymagającą kampanią ligową. Włodarze z Kolbuszowej Dolnej liczą, że młodzieńcza energia i zebrane dotychczas na boiskach Betclic 3. Ligi doświadczenie Szadego pomogą drużynie w walce o ligowe punkty.

Ogranie na poziomie centralnym

Kacper Woś (ur. 23 lipca 2007 r.) to nominalny pomocnik. Mimo młodego wieku, zbierał już bardzo solidne szlify na szczeblu ogólnopolskim. W minionym sezonie Centralnej Ligi Juniorów U-19 był jednym z kluczowych ogniw w zespole Resovii. Jego liczby z ubiegłych rozgrywek na poziomie CLJ prezentują się obiecująco: 29 rozegranych meczów w pełnym wymiarze ligowym, 3 zdobyte bramki (w tym m.in. trafienie z rzutu karnego w starciu przeciwko Lechowi Poznań), 3 asysty przy golach kolegów z zespołu. Dzięki regularnej grze w kadrze rzeszowskiej SMS, Woś dysponuje odpowiednią dynamiką i przeglądem pola, co ma pomóc Sokołowi w kreowaniu akcji ofensywnych w seniorskiej piłce. Co ciekawe, dla Kacpra Wosia transfer ten oznacza poniekąd powrót w rodzinne strony. Swoje pierwsze piłkarskie kroki w rozgrywkach młodzieżowych (sezon 2018/19) stawiał właśnie w Sokole Kolbuszowa Dolna, skąd później przez Mielec trafił do Rzeszowa.

Skandynawskie doświadczenie i przeszłość na szczeblu centralnym

Jakub Kądziołka to nominalny ofensywny pomocnik, który przez ostatnie trzy sezony bronił barw norweskiego zespołu Mosjøen IL. W Skandynawii należał do wyróżniających się postaci, regularnie prezentując solidną formę i zbierając cenne, międzynarodowe doświadczenie. Łącznie w zespole z Norwegii uzbierał 78 występów, w których zdobył 36 goli. Dla kibiców z Podkarpacia Kądziołka nie jest postacią anonimową. Przed wyjazdem na północ Europy pomocnik z powodzeniem budował swoją markę na lokalnych boiskach. 27-latek jest wychowankiem Iskry Jawornik Polski. Jeszcze w wieku juniorskim przeniósł się do Resovii Rzeszów. Następnie reprezentował inny klub z Rzeszowa, Stal. To właśnie w barwach rzeszowskiej Stali pomocnik zasmakował gry na poziomie centralnym, występując w rozgrywkach Betclic 2 Ligi. Ponadto dynamiczny skrzydłowy przed wyjazdem do Norwegii grał na chwałę Sokoła Sieniawa, Wólczanki Wólka Pełkińska, Głogovii Głogów Małopolski i KS-u Wiązownica. Sprowadzenie 27-latka to jasny sygnał, że Sokół Kolbuszowa Dolna zamierza dysponować dużą siłą ognia w formacji ofensywnej. Kreatywność, technika oraz ograne na poziomie centralnym i zagranicznym czynią z Kądziołki zawodnika, który może z miejsca stać się ważnym ogniwem zespołu. Klub za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych serdecznie przywitał nowego gracza: *„Jakub, witamy w Kolbuszowej Dolnej i życzymy powodzenia”* – napisano w oficjalnym komunikacie.

Przeszłość w Rzeszowie i Nowotańcu

Kacper Gołda jest wychowankiem Wiki Sanok. W ekipie tej zaczął grać jako dziesięciolatek. Najpierw występował w drużynie młodzika starszego, a następnie w trampkarzach. Z Sanoka trafił do Akademii Stali Rzeszów. Gra w rzeszowskim klubie skutkowała w 2022 roku powołaniem na zgrupowanie reprezentacji Polski U-15. Przez ostatnie dwa sezony zawodnik reprezentował barwy Cosmosu Nowotaniec, gdzie regularnie występował na poziomie 4. Ligi Podkarpackiej. Zazwyczaj występował jako środkowy pomocnik, ale w końcówce swojej przygody z ekipą z Gminy Bukowsko zdarzało mu się grać także na środku obrony. Na tej pozycji był także sprawdzany w meczu sparingowym z Czarnymi Połaniec. Teraz o miejsce w składzie będzie rywalizował w zespole Kolbuszowej Dolnej.

łg



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Maciej Wilk w poprzednim sezonie występował w Izolatorze Boguchwała.



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Kacper Bochra występuje na lewej obronie i zadebiutował w meczu z JKS-em Jarosław



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Kacper Gierlicki w poprzednim sezonie bronił w LKS-ie Czeluśnica.



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Kacper Woś po kilku latach wraca do Sokoła.



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Kacper Gołda ostatnio grał w Cosmosie Nowotaniec.



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Jakub Kądziołka trafił do Sokoła prosto z Norwegii.

eprasa.pl f62408e82a

Lekkoatletyka

Wiktoria tuż za podium MP

Lekkoatletyka bywa bezwzględna, ale potrafi też szybko odpłacić za cierpliwość i ciężką pracę. Przekonała się o tym 18-letnia Wiktoria Borowiec, mieszkanka Ostrów Baranowskich, która startowała w Resovii Rzeszów, a teraz powróciła do Stali Nowa Dęba, w ciągu zaledwie kilkunastu dni przeszła niezwykle wartościową lekcję sportowego charakteru - od bolesnego niepowodzenia w swojej kategorii wiekowej po znakomity występ wśród utytułowanych seniorek.

Niedawny start na Mistrzostwach Polski U20 w Zamościu przyniósł sporo rozczarowania - trzy zepsute próby pozbawiły reprezentantkę gminy Cmolas szans na medal w jej własnej kategorii wiekowej. W sporcie wyczynowym liczy się jednak nie to, jak upadasz, ale jak szybko potrafisz się podnieść. Odpowiedź Wiktorii nadeszła najszybciej i najlepiej, jak to możliwe - na stadionie w Białymstoku.

Podczas seniorskich Mistrzostw Polski młoda lekkoatletka powróciła do kapitalnej dyspozycji. Rzut na odległość 49.78 m - zaledwie 5 centymetrów od jej rekordu życiowego - dał jej znakomite 4. miejsce w kraju. Lokata tuż za podium w starciu z utytułowanymi i znacznie starszymi, utytułowanymi rywalkami to ogromny sukces i wyraźny sygnał, że zawodniczka z Ostrów Baranowskich ma przed sobą świetlaną przyszłość. Sama Wiktoria do sprawy podchodzi z imponującym spokojem i zdrową, sportową złością.

- *Po niefortunnym występie w Zamościu, na mistrzostwach Polski w mojej kategorii wiekowej, cieszę się, że mogłam się odkuć na imprezie wyższej rangi. Teraz czas na odpoczynek po sezonie, a potem lecimy po więcej* - komentuje

Świetny wynik w Białymstoku to idealne, mocne zamknięcie bardzo udanego i wymagającego sezonu. Po zasłużonym odpoczynku i przepracowanym okresie przygotowawczym atak na kolejne rekordy oraz pierwsze seniorskie medale wydaje się już tylko kwestią czasu!

Tymoteusz Maciąg

Piłka nożna

Marcin Mistrzem Europy

Reprezentacja AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego wywalczyła złoty medal Europejskich Igrzysk Uniwersyteckich (EUG 2026), zdobywając tytuł akademickiego Mistrza Europy w piłce nożnej. W składzie mistrzowskiej drużyny wystąpił zawodnik trzecioligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna, Marcin Mokrzycki. O końcowym triumfie polskiego zespołu zdecydował dramatyczny finał z obrońcą tytułu z Niemiec, zakończony konkursem rzutów karnych.


Fot. Łukasz Guźda

Marcin Mokrzycki (po lewej) został Akademickim Mistrzem Europy.

Dobry początek i pierwsze miejsce w grupie

Turniej rozpoczął się dla rzeszowskich studentów od minimalnego zwycięstwa 1:0 nad portugalskim Polytechnic Institute of Coimbra, gdzie bramkę na wagę trzech punktów zdobył Karol Wojtyło. W drugim meczu grupowym padł bezbramkowy remis z hiszpańskim University of Huelva. Awans do fazy pucharowej z pierwszego miejsca przypieczętowało wysokie zwycięstwo 5:1 nad włoskim Politecnico di Torino. W tym spotkaniu skutecznością błysnął Konrad Buć, zdobywca trzech bramek, a po jednym trafieniu dołożyli Michał Sitek oraz Eliasz Płocica.

Skuteczność w fazie pucharowej

W ćwierćfinale reprezentacja Uniwersytetu Rzeszowskiego trafiła na Narodowy Uniwersytet Budownictwa i Architektury z Kijowa. O skromnym wygranej 1:0 i awansie do strefy medalowej zdecydował celny strzał Mateusza Chmielowca z rzutu karnego. Jeszcze mocniejszą próbę nerwów zawodnicy z Podkarpacia przeszli w półfinale. Starcie z chorwackim Uniwersytetem w Splicie nie przyniosło bramek w regulaminowym czasie gry. O wejściu do finału zadecydowały rzuty karne, w których rzeszowianie wygrali 5:4.

Finał pełen zwrotów akcji

Mecz o złoty medal z niemieckim Uniwersytetem w Wurzburgu dostarczył wielu emocji. Polacy prowadzili już 2:0 po golach Konrada Bucia i Michała Smolenia, a następnie 3:1 po trafieniu Mateusza Chmielowca. Rywale zdołali jednak odrobić straty i doprowadzić do remisu 3:3, przez co mistrza ponownie musiały wyłonić rzuty karne. W konkursie jedenastek zawodnicy z Rzeszowa wykazali się stuprocentową skutecznością. Bramki zdobyli kolejno: Chmielowiec, Sitek, Smoleń, Szczurek, Płocica oraz Kałaska, co przy wyniku 6:5 przypieczętowało zdobycie tytułu Mistrza Europy.

Sukces zawodnika Sokoła Kolbuszowa Dolna

Dla środowiska piłkarskiego z naszego powiatu najważniejszym akcentem tego turnieju jest obecność w złotej drużynie Marcina Mokrzyckiego. Zawodnik Sokoła Kolbuszowa Dolna był częścią ekipy prowadzonej przez sztab szkoleniowy w składzie: Wiesław Gołda, Filip Peliszko (trenerzy) oraz Maciej Huzarski (menedżer).

Wywalczenie złotego medalu na turnieju rangi europejskiej to duże osiągnięcie w przygodzie sportowej Mokrzyckiego. Cenne międzynarodowe doświadczenie zebrane przez pomocnika Sokoła powinno być dużym atutem dla drużyny z Kolbuszowej Dolnej w nadchodzących rozgrywkach ligowych.

łg

Piłka nożna. Sparingi

Błękitni lepsi w test-meczu

Błękitni Komorów pokonali rezerwy Kolbuszowianki w sparingu rozegranym w sobotnie przedpołudnie.

W barwach Błękitnych nie będziemy w przyszłym sezonie oglądać braci: Krystiana i Brajana Babula, którzy przenieśli się do Korony Majdan Królewski. Wiele wskazuje na to, że dużym wzmocnieniem ekipy z Komorowa może być nowy grający trener tego zespołu, Adrian Szyszka. 34-latek w meczu kontrolnym z rezerwami Kolbuszowianki zdobył dwa gole.

Dla zespołu z Kolbuszowej był to drugi test-mecz w tym okresie przygotowawczym. Wcześniej podopieczni Dawida Jamróza rozegrali sparing wewnętrzny z drużyną juniorów Kolbuszowianki, który wygrali 5:2. W kolejny weekend Kolbuszowianie zmierzą się z Tempem Cmolas.

Błękitni Komorów – Kolbuszowianka II Kolbuszowa 3:1

Bramki: M. Gil, Szyszka x2 - Selwa

łg

Piłka nożna. Klasa O Dębica

KKS rozegrał kolejne sparingi

Piąty i szósty mecz kontrolny w okresie przygotowawczym rozegrali piłkarze Kolbuszowianki. Tym razem podopieczni Grzegorza Wróblewskiego zmierzyli się z ligowymi rywalami.

W piątym sparingu przed rundą jesienną Kolbuszowianie zagrali z rezerwami Igloopolu Dębica. Ekipa ta jest oparta na młodych wychowankach tamtejszego SMS-u. Drużyna z Dębicy od dwóch sezonów z powodzeniem rywalizuje na poziomie dębickiej okręgówki. Trener Grzegorz Wróblewski w środowym teście miał do dyspozycji szesnastu zawodników, w tym jednego testowanego. Według naszych informacji gracz ten jest dogadany z włodarzami KKS-u i wkrótce powinniśmy się spodziewać jeg oficjalnej prezentacji. Zespół z Kolbuszowej objął prowadzenie w 24. minucie po trafieniu zawodnika testowanego. Rezerwy „Morsów" odpowiedziały trzy minuty później. Bramkę na wagę wygranym w piątym test-meczu dał Kolbuszowianom na początku drugiej połowy Mirosław Piekarz, który najlepiej się odnalazł w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

– Drużyna Igloopolu długimi momentami zmuszała nas do gry w niskiej obronie. Przeciwnicy dobrze operowali piłką, byli bardzo ruchliwi, a także skuteczni w zakładaniu wysokiego pressingu. Gospodarze nie byli w stanie przełożyć swojej optycznej przewagi na sytuacje bramkowe. Duży szacunek dla naszych chłopaków za ciężką i cierpliwą pracę bez piłki. To na pewno zaprocentuje w nadchodzących rozgrywkach. Bardzo cieszy mnie też to, jak bardzo byliśmy groźni w naszych atakach. Mieliśmy swoje dobre momenty i stworzyliśmy w nich dość sporo dobrych sytuacji bramkowych. Cieszę się, że potrafiliśmy wygrać takie spotkanie – podsumował szkoleniowiec Kolbuszowianki.

Igloopol II Dębica – Kolbuszowianka Kolbuszowa 1:2

Bramki: Dydak - testowany, Piekarz.

Drużyna z Kolbuszowej od początku narzuciła swoje warunki gry. Efektem tego była bramka Adriana Wiktora z rzutu karnego. Zawodnicy Interu doprowadzili do remisu, ale zespół trenera Wróblewskiego odpowiedział jeszcze dwoma trafieniami i na przerwę zszedł prowadząc dwoma golami. W końcówce jedną bramkę dorzucił jeszcze zawodnik testowany. Swoją szansę w test-meczu z zespołem z Gnojnicy otrzymało trzech zawodników z grupy juniorów młodszych Łukasz Misiak, Maksymilian Dziadura i Kacper Fila.

- Obie drużyny dzielnie przeciwstawiły się trudnym warunkom pogodowym. Przez większość meczu dobrze realizowaliśmy to zadanie. Cieszę się, że grając w ten sposób potrafiliśmy wykreować wystarczająco dużo sytuacji bramkowych. Rywale również mieli swoje momenty. Chcemy jeszcze bardziej poprawić naszą organizację i koncentrację w defensywie – powiedział trener Wróblewski.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Inter Gnojnica 4:1 (3:1)

Bramki: Wiktor x2, samobójcza, testowany - Baran

łg

Piłka nożna. Sparingi

Korona zagrała z Krzątką

Korona Majdan Królewski zremisowała z LZS-em Krzątka w swoim czwartym meczu kontrolnym przed rundą jesienną.

Sparingi w okresie przygotowawczym rządzą się swoimi prawami. Wynik schodzi na dalszy plan, a najważniejsza staje się realizacja założeń taktycznych. Nie inaczej było i tym razem. Trenerzy obu zespołów podeszli do tego spotkania bardzo zadaniowo. Szkoleniowcy mieli okazję sprawdzić różne warianty gry oraz przyjrzeć się zawodnikom w różnych ustawieniach na boisku.

Tego typu mecze to idealny moment na eksperymenty, które w trakcie sezonu ligowego mogłyby być zbyt ryzykowne. Dla samych zawodników była to kolejna okazja do wybiegania pełnego dystansu meczowego i zbudowania odpowiedniej wydolności. W obu zespołach pojawili się zawodnicy przemierzani do gry w nowych kubach, a jeden z nich zdobył dla drużyny z Krzątki gola

Obie drużyny spotkają się w tym sezonie w rozgrywkach ligowych. Starcie pomiędzy zespołami z Krzątki i Majdanu Królewskiego zaplanowane jest na ostatnią kolejkę rundy jesiennej (14/15 listopada).

Korona Majdan Królewski – LZS Krzątka 3:3

Bramki: Żak, Kaczmarski, B. Babula – Pogoda, Sumara, testowany

łg

eprasa.pl f62408e82a

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Terminarz A-klasy znany

Oficjalnie poznaliśmy terminarz Klasy A3 Rzeszów. O mistrzostwo tej ligi zagrają cztery drużyny z naszego powiatu.

Już w pierwszej kolejce nowego sezonu dojdzie do derbowego starcia pomiędzy ekipami z powiatu kolbuszowskiego. Beniaminek z Weryni podejmie przed własną publicznością Aserto Trześń. Błękitni Siedlanka zagrają na wyjeździe z innym beniaminkiem, LKS-em Dębiaki. Drużyna z Cmolasu uda się z kolei na wyjazdowy mecz z Strażakiem Grochowe.

Podopieczni Maurycego Wita sezon rozpoczną od dwóch delegacji, bo w kolejny weekend zmierzą się z drużyną z Trześni. Zespół z Siedlanki z kolei pierwsze cztery spotkania zagra z beniaminkami. Na kolejne derby powiatu przyjdzie nam poczekać do siódmej kolejki. Wtedy Cmolesianie podejmą Błękitnych Siedlanka. Tydzień później Tempo zagra na wyjeździe w Weryni. Derby Gminy Niwiska zaplanowano na przedostatnią kolejkę. W rundzie jesiennej będzie to w weekend 7-8 listopada.

Kolejka 1 - 22-23 sierpnia

Artbud Werynianka Werynia – Aserto Trześń, LKS Dębiaki – Błękitni Siedlanka, Złotniczanka Złotniki – Dromader Chrząstów, Radomyślanka II Radomyśl Wielki – Kolorado Wola Chorzelowska, LKS Babicha – Start Wola Mielecka, Strażak Grochowe – Tempo Cmolas, Czarni Trześń – Potok Dobrynin

Kolejka 2 - 29-30 sierpnia

Aserto Trześń - Tempo Cmolas, Start Wola Mielecka - Strażak Grochowe, Kolorado Wola Chorzelowska - LKS Babicha, Dromader Chrząstów - Radomyślanka II Radomyśl Wielki Czarni Trześń - Złotniczanka Złotniki, Błękitni Siedlanka - Potok Dobrynin, Artbud Werynianka Werynia - LKS Dębiaki

Kolejka 3 - 5-6 września

LKS Dębiaki - Aserto Trześń, Potok Dobrynin - Artbud Werynianka Werynia, Złotniczanka Złotniki - Błękitni Siedlanka, Radomyślanka II Radomyśl Wielki - Czarni Trześń, LKS Babicha - Dromader Chrząstów, Strażak Grochowe - Kolorado Wola Chorzelowska, Tempo Cmolas - Start Wola Mielecka

Kolejka 4 - 12-13 września

Aserto Trześń - Start Wola Mielecka Kolorado Wola Chorzelowska - Tempo Cmolas, Dromader Chrząstów - Strażak Grochowe, Czarni Trześń - LKS Babicha, Błękitni Siedlanka - Radomyślanka II Radomyśl Wielki, Artbud Werynianka Werynia - Złotniczanka Złotniki, LKS Dębiaki - Potok Dobrynin

Kolejka 5 - 19-20 września

Potok Dobrynin - Aserto Trześń, Złotniczanka Złotniki - LKS Dębiaki, Radomyślanka II Radomyśl Wielki - Werynianka Werynia, LKS Babicha - Błękitni Siedlanka, Strażak Grochowe - Czarni Trześń, Tempo Cmolas - Dromader Chrząstów, Start Wola Mielecka - Kolorado Wola Chorzelowska

Kolejka 6 - 26-27 września

Aserto Trześń - Kolorado Wola Chorzelowska, Dromader Chrząstów - Start Wola Mielecka, Czarni Trześń - Tempo Cmolas, Błękitni Siedlanka - Strażak Grochowe,Artbud Werynianka Werynia - LKS Babicha, LKS Dębiaki - Radomyślanka II Radomyśl Wielki, Potok Dobrynin - Złotniczanka Złotniki

Kolejka 7 - 3-4 października

Złotniczanka Złotniki - Aserto Trześń, Radomyślanka II Radomyśl Wielki - Potok Dobrynin, LKS Babicha - LKS Dębiaki, Strażak Grochowe - Artbud Werynianka Werynia, Tempo Cmolas - Błękitni Siedlanka, Start Wola Mielecka - Czarni Trześń, Kolorado Wola Chorzelowska - Dromader Chrząstów

Kolejka 8 - 10-11 października

Aserto Trześń - Dromader Chrząstów, Czarni Trześń - Kolorado Wola Chorzelowska, Błękitni Siedlanka - Start Wola Mielecka, Artbud Werynianka Werynia - Tempo Cmolas, LKS Dębiaki - Strażak Grochowe, Potok Dobrynin - LKS Babicha, Złotniczanka Złotniki -Radomyślanka II Radomyśl Wielki

Kolejka 9 - 17-18 października

Radomyślanka II Radomyśl Wielki - Aserto Trześń, LKS Babicha - Złotniczanka Złotniki, Strażak Grochowe - Potok Dobrynin, Tempo Cmolas - LKS Dębiaki, Start Wola Mielecka - Artbud Werynianka Werynia, Kolorado Wola Chorzelowska - Błękitni Siedlanka, Dromader Chrząstów - Czarni Trześń

Kolejka 10 - 24-25 października

Aserto Trześń - Czarni Trześń, Błękitni Siedlanka - Dromader Chrząstów, Artbud Werynianka Werynia - Kolorado Wola Chorzelowska, LKS Dębiaki - Start Wola Mielecka, Potok Dobrynin - Tempo Cmolas, Złotniczanka Złotniki - Strażak Grochowe, Radomyślanka II Radomyśl Wielki - LKS Babicha

Kolejka 11 - 31 października

LKS Babicha - Aserto Trześń, Strażak Grochowe - Radomyślanka II Radomyśl Wielki, Tempo Cmolas - Złotniczanka Złotniki, Start Wola Mielecka - Potok Dobrynin, Kolorado Wola Chorzelowska - LKS Dębiaki, Dromader Chrząstów - Artbud Werynianka Werynia, Czarni Trześń - Błękitni Siedlanka

Kolejka 12 - 7-8 listopada

Aserto Trześń - Błękitni Siedlanka, Artbud Werynianka Werynia - Czarni Trześń, LKS Dębiaki - Dromader Chrząstów, Potok Dobrynin -Kolorado Wola Chorzelowska, Złotniczanka Złotniki - Start Wola Mielecka, Radomyślanka II Radomyśl Wielki - Tempo Cmolas, LKS Babicha - Strażak Grochowe

Kolejka 13 - 14-15 listopada

Strażak Grochowe - Aserto Trześń, Tempo Cmolas - LKS Babicha, Start Wola Mielecka - Radomyślanka II Radomyśl Wielki, Kolorado Wola Chorzelowska - Złotniczanka Złotniki, Dromader Chrząstów - Potok Dobrynin, Czarni Trześń - LKS Dębiaki, Błękitni Siedlanka - Artbud Werynianka Werynia

łg

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Pomocnik odszedł z Sokoła



Fot. Wiślanie Skawina/facebook

Daniel Węgrzyn został nowym zawodnikiem Wiślan Skawina.

Daniel Węgrzyn opuścił zespół z Kolbuszowej Dolnej. Pomocnik przeniósł się do ligowego rywala ze Skawiny.

Pomocnik jest wychowankiem Dunajca Nowy Sącz. Z tego klubu w wieku 13 lat przeniósł się do Rzeszowa. Daniel Węgrzyn był jednym z największych talentów Akademii Piłkarskiej Stali Rzeszów, grający na pozycji środkowego pomocnika. W marcu skończył 18 lat. 26 maja 2024 roku, mając zaledwie 16 lat, zadebiutował w pierwszej drużynie Stali Rzeszów w meczu przeciwko Polonii Warszawa. Stał się tym samym pierwszym zawodnikiem z rocznika 2008, który wystąpił na poziomie I ligi. W czerwcu 2024 roku podpisał swój pierwszy zawodowy kontrakt z rzeszowskim klubem. Węgrzyn jest regularnie powoływany do młodzieżowych kadr narodowych. W barwach Reprezentacji Polski U-15 uczestniczył w zgrupowaniach i meczach, m.in. w Turnieju Czterech Narodów na Węgrzech w 2023 roku. We wrześniu 2023 roku otrzymał powołanie od trenera Dariusza Gęsiora na zgrupowanie i mecze towarzyskie kadry U-16.

Pomocnik trafił do zespołu znad Nilu przed rundą wiosenną poprzedniego sezonu. 18-latek rozegrał jednak w Sokole tylko trzy spotkania, gdyż w starciu z Podlasiem Biała Podlaska doznał kontuzji, która wyeliminowała go z gry do końca sezonu. Teraz zawodnik ten został ogłoszony jako piłkarz Wiślan Skawina.

łg

Piłka nożna kobiet. 2 Liga

Nowy trener u „Sokółek”

Kacper Czernicki nie jest już trenerem zespołu kobiet MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna. „Sokółki” występujące na co dzień w 2. Lidze Południowej Kobiet, przygotowania do nowego sezonu rozpoczną pod okiem nowego szkoleniowca, którym został Jakub Ozimek.

Kacper Czernicki przejął stery w zespole 12 kwietnia, zastępując na tym stanowisku dotychczasową trenerkę, Patrycję Paterak. Pod jego wodzą piłkarki Sokoła rozegrały łącznie osiem spotkań na szczeblu centralnym. Bilans zespołu w tym czasie to: dwa zwycięstwa, dwa remisy i cztery porażki. Szkoleniowiec podjął się prowadzenia drużyny w trudnym momencie wymagających rozgrywek 2. Ligi Południowej Kobiet, stabilizując grę zespołu i wnosząc do klubu duże pokłady profesjonalizmu.

Klub dziękuje za współpracę

Władze klubu oraz cała społeczność MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna wyraziły ogromną wdzięczność za czas spędzony przez trenera w zespole.

– Dziękujemy Trenerowi za zaangażowanie, profesjonalizm, poświęcony czas oraz pracę włożoną w rozwój naszej drużyny. Doceniamy pomoc, jakiej udzielił naszemu klubowi, i życzymy powodzenia zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym – czytamy w oficjalnym komunikacie klubu.

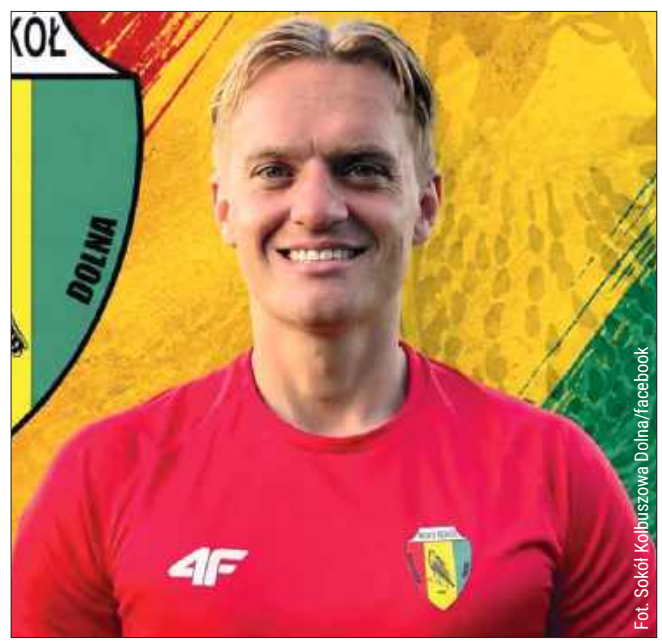
Zmiana na ławce trenerskiej

Władze klubu z Kolbuszowej Dolnej oficjalnie poinformowały o zakontraktowaniu nowego szkoleniowca. Jakub Ozimek przejmuje drużynę w trakcie rozgrywek drugoligowych. Trener ten zastąpił na stanowisku Kacpra Czernickiego. Klub za pośrednictwem oficjalnego komunikatu powitał trenera i życzył mu udanej pracy z zespołem.

Dotychczasowy przebieg kariery

Nowy trener Sokoła posiada już doświadczenie w pracy z kobiecym futbolem. Przed przyjściem do Kolbuszowej Dolnej był zaangażowany w strukturach Akademii Piłkarskiej Głogów Małopolski. Do jego głównych obowiązków należało tam prowadzenie żeńskiej sekcji piłkarskiej oraz praca z młodzieżą. Wcześniej z powodzeniem prowadził seniorską drużynę Wilgi Widełka, z którą awansował do A-klasy z kompletem zwycięstw, a następnie utrzymał ten zespół na tym poziomie.

łg



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Jakub Ozimek został nowym szkoleniowcem kobiecego zespołu Sokoła Kolbuszowa Dolna.

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 000 5118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guzda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl f62408e82a

Strych

Dowcipy

Po korytarzu szpitala psychiatrycznego idzie lekarz, gdy nagle zza rogu wyskakuje pacjent z nożem i zaczyna go gonić. Lekarz ucieka, ucieka, aż w końcu przewraca się, a pacjent go dogania i podchodzi do niego:
- NIE zabijaj mnie!!! - woła przerażony lekarz.
Wtedy pacjent daje mu nóż i mówi:
- Masz, teraz ty gonisz.

***

Wysoko na drzewie przy drodze wisi maluch. Pod drzewem stoi kierowca, trzyma się za głowę. Pyta go przechodzień:
- Jak pan go tam wpakował?
- Że mały, to widać, że nie ma przyśpieszenia, wiedziałem, ale że boi się psów???

***

- Czy nie sądzi pan, że w kinie widzi się zbyt wiele przemocy i seksu?
- Być może, ale mnie nie interesuje to co dzieje się na widowni.

***

W warsztacie samochodowym klient siedzi w fotelu i czyta gazete, a na kanale stoi samochod. Przychodzi mechanik i zabiera sie za auto. Po chwili mowi do klienta:
- Przydaloby sie wymienic swiece.
- To wymieniaj pan, tylko szybko.
No to mechanik czuje, ze zlapal frajera i nawija dalej:
- Pasek rozrzadu tez do wymiany. Klocki i tarcze tez. I plyn hamulcowy i w chlodnicy i wycieraczki...
- Wymieniaj pan, tylko szybciej bo nie mam czasu.
Mechanik skonczyl, odstawil samochod i mowi:
- No gotowe.
Na to klient pokazujac na samochod stojacy przed warsztatem:
- No to bierz sie pan teraz za mój.

***

Mała dziewczynka pisze list:
- Kochany Święty Mikołaju! Jestem bardzo biedna, bardzo Cię proszę, przyślij mi na święta narty i sanki!
Wsadziła list do koperty zaadresowanej „Do Świętego Mikołaja”
Panie na poczcie komisyjnie otworzyły list, przeczytały, żal im się zrobiło dziewczynki, złożyły się ze swoich marnych pensyjek i wysłały jej sanki.
Po miesiącu przychodzi odpowiedź od dziewczynki:
- Kochany Święty Mikołaju, bardzo dziękuje Ci za sanki, wiem, że narty też mi wysłałeś, ale pewnie na poczcie ukradli!

***

Małgosia wraca do domu późnym wieczorem. Nagle dostrzega jakiegoś mężczyznę z rozpostartymi ramionami .
Dziewczyna postanawia zaatakować faceta pierwsza... Okłada go wiec parasolem.
- Do licha juz prawie doniosłem tę szybę - odzywa się głos.

***

Brežniew przyjeżdża do polski w gości do Gierka.
Jadąc limuzyną Wisłostradą Brežniew pyta Gierka:
- Tą trasę ile budowaliście?
- 8 lat - odpowiada Gierek.
- E, u nas byśmy to wybudowali przez 4 lata.
Jadąc dalej Trasą Łazienkowską Brežniew znowu pyta:
- A to ile budowaliście?
Gierek lekko wkurzony, naciąga swoją odpowiedź i rzecze:
- 2 lata
- E, u nas byśmy to pobudowali przez rok - odpowiada Brežniew.
Przejeżdżając obok Pałacu Kultury Brežniew pyta znowu:
- A to ile budowaliście?
Gierek wkurzony niemiłosiernie wygląda przez okno auta i pyta:
- Co budowaliśmy?
- No ten dom - odpowiada Brežniew pokazując na Pałac Kultury.
A Gierek mu na to:
- Kurdę jak tu wczoraj przejeżdżałem to go jeszcze nie było!

***

Młody, niedoświadczony człowiek dostał pracę w pewnej wielkiej, bardzo znanej firmie. Pracował przez tydzień, radził sobie średnio, a tu nagle wzywa go dyrektor biura:
- Szanowny panie- mówi- zdecydowaliśmy się przenieść pana na wyższe stanowisko. Teraz będzie pan kierownikiem działu.
Tak też się stało. Po tygodniu dość marnej pracy, młodego człowieka wzywa szef koordynacji działów:
- Szanowny panie- mówi- zdecydowaliśmy się pana awansować, teraz będzie pan szefem filii w naszym mieście.
I tak mija kolejny tydzień takiej sobie pracy- ale oto prezes wzywa młodego człowieka do siebie.
- Postanowiłem cię awansować. Teraz będziesz szefem naszej firmy na całą Polskę. Twoja pensja będzie dziesięciokrotnie większa niż dotychczas. Będziesz miał do dyspozycji służbowe auto, własny gabinet, będziesz wyjeżdżać na wiele zagranicznych delegacji.
- Dziękuję! - mówi ucieszony młody człowiek.
- I tylko tyle? - mówi prezes.- Taka propozycja, a tu tylko ,’dziękuję’’?
- Dziękuję, tato!

***

Przychodzi dwóch Szkotów do restauracji, wyjmują kanapki i zaczynają je jeść.
Podchodzi kelner i mówi:
-Tu nie można jeść własnych kanapek.
Więc Szkoci zamienili sie kanapkami...

***

Z Facebooka



Ten temat wzbudził duże zainteresowanie internautów. Szczegóły na naszym Facebooku oraz na stronie korsokolbuszowskie.pl.

Czekam na dom



Do adopcji (z powodu śmierci właściciela) – 4-letnia suczka rasy Louisiana Catahoula Leopard Dog, z udokumentowanym pochodzeniem. Miła, pogodna, przyjaźnie nastawiona do innych psów oraz koni i chętnie nawiązuje relacje z ludźmi, którym zaufa. Kontakt: 727 167 727.

Dołącz do nas!



Dołącz do jednej z naszych facebookowych grup i bądź na bieżąco z informacjami.

eprasa.pl f624